Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 61 (1123) ROK V | WARSZAWA — NIEDZIELA 2 MARCA 1952 R. | WYDANIE H | CENA 15 gr

Rębacz chodnikowy z kopalni „Niwka" tow. Szczepan Błaut wykonał zadania planu 6-letniego

(f) W dniu 28 lutego br. z kopalni „Niwka" nadszedł meldunek o wspaniałym sukcesie przodującego rębacza chodnikowego Dąbrowskich Zakładów Przemysłu Węglowego — Sczepana Błauta, który pierwszy w przemyśle węglowym wykonał zadania planu 6-letniego.

Szczepan Błaut jest starym doświadczonym górnikiem, pracującym już 25 lat w kopalni „Niwka". Za wybitne osiągnięcia we współzawodnictwie został odznaczony Brązowym i Złotym Krzyżem Zasługi oraz odznaką Przodownika Pracy. Jest on także cenionym wychowawcą nowych kadr górniczych. Rębacze ścianowi Stanisław Pluta i Marian Malik są jego uczniami. Stosując metody pracy Błauta wysoko przekraczają oni swoje zadania produkcyjne.

Kończąc realizację zadań ostatniego roku planu 6-letniego Szczepan Błaut wykonał plan ostatniej dekady w 512,7 proc.

Na uroczystości, która odbyła się w kopalni „Niwka" załoga kopalni zgotowała przodującemu górnikowi serdeczną owację, wręczając bukiety kwiatów i upominki. W uroczystości wzięli udział przewodniczący Zarządu Głównego ZZG — tow. Czerwiński oraz przedstawiciele KW PZPR.

Sukcesy produkcyjne przodujących górników

O zwycięskim wykonaniu zadań pięciu lat planu 6-letniego zameldował rębacz chodnikowy kopalni „Sośnica", Władysław Bożek. W kopalni „Sośnica" realizację zadań piątego roku planu 6-letniego kończą również rębacze chodnikowi — Grzegorz Hanas, Antoni Ciuk i Józef Dobrowolski.

W dniu 21 lutego br. realizację zadań ostatniego roku planu 6-letniego rozpoczęli dwaj przodujący rębacze chodnikowi kopalni „Pstrowski" — Wilhelm Misior i Julian Wójcik. Realizację zadań piątego roku planu 6-letniego kończy w tej kopalni przodujący rębacz na chodniku Jan Gaworek.

List tow. Błauta do Prezydenta RP

Do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej tow. Bolesława Bieruta Warszawa, Belweder

Z wielką radością melduję Ci, Drogi Towarzyszu Prezydencie, że w dniu 29.II.1952 r. wykonałem zadanie produkcyjne, przypadające na mnie w planie 6-letnim.

Osiągnięcie moje jest wynikiem świadomego stosunku do potrzeb Ojczyzny, która otacza mnie troskliwą opieką i dała mi wszystkie prawa, o których mówi projekt Konstytucji.

Przyrzekam nadal ofiarnie pracować dla wzmożenia sił naszej Ludowej Ojczyzny.

Szczepan Błaut
rębacz przodowy kopalni „Niwka"

Rząd przedłożył Sejmowi projekt ustawy budżetowej i projekt ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1952

Izba ratyfikowała umowę o współpracy kulturalnej między Rządem RP a Rządem NRD

Na 102 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego przybyli przedstawiciele rządu z tow. premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele. W związku z wniesieniem pod obrady Izby projektów ustaw o Narodowym Planie Gospodarczym i o budżecie państwa na rok bieżący, zabrał głos w imieniu Rządu minister Finansów, tow. K. Dąbrowski. Sejm ratyfikował również umowę o współpracy kulturalnej między Polską a NRD.

Na wstępie posiedzenia przewodniczący — **wicemarszałek Barcikowski** zawiadomił Izbę o otrzymaniu od premiera pisma zawiadamiającego o nominacji **Juliana Tokarskiego** na ministra Przemysłu Maszynowego, **inż. Bolesława Jaszczuka** na ministra Energetyki i inż. **Kiejstuta Żemajtisa** — na kierownika Ministerstwa Hutnictwa.

Blisko 64-miliardowy budżet Polski Ludowej

W pierwszym punkcie porządku dziennego marszałek udzielił głosu ministrowi Finansów: (streszczenie przemówienia tow. K. Dąbrowskiego podajemy na str. 3).

Z wniesionego przez rząd projektu budżetu wynika, że budżet zamyka się po stronie dochodów sumą 63.787.802.832 złotych, a po stronie wydatków sumą 62.876.513.994 złotych; projekt budżetu jest więc dodatni, z nadwyżką dochodów nad wydatkami ponad 911 milionów złotych. Zaplanowanie tak poważnych liczb w budżecie na rok bieżący stało się możliwe dzięki pomyślnemu wykonaniu zadań planów na rok 1951.

Nasza umowa — to wkład do walki o pokój

Po odesłaniu do Komisji planu gospodarczego i budżetu, projektów ustawy budżetowej i ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym, Sejm przystąpił do ratyfikacji umowy o współpracy kulturalnej między Rządem RP a Rządem NRD — referowała tow. posłanka **Sztachelska (PZPR).**

Umowa przewiduje współpracę między obu zaprzyjaźnionymi krajami we wszystkich dziedzinach kultury i sztuki, wymianę radiową i wymianę dziennikarzy.

Poseł **Wende (SD)**, który zabrał głos w debacie, stwierdził, że współpraca, która rozwinie się między obu krajami na podstawie zawartej umowy, przyczyni się do lepszego wzajemnego poznania między naszymi narodami.

Wśród oklasków posłów Sejm jednomyślnie ratyfikował umowę.

Przy ratyfikacji byli obecni w loży dyplomatycznej przedstawiciele Misji Dyplomatycznej NRD oraz nasi niemieccy goście: znakomita artystka teatralna Helena Weigel i znany pisarz proletariacki Hans Marchwitza.

*

Z kolei po sprawozdaniu tow. pos. **Pragierowej (PZPR)** Sejm ratyfikował również międzynarodową konwencję w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji.

Zmiany niektórych przepisów skarbowych

Następnie na porządku dziennym stanęły sprawy zmiany ustawy o podatku dochodowym i zmiany ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania. Referował pos. **Sobol (SD).** Zmiany te dotyczą ujednolicenia systemu obciążenia podatkowego i osiągnięcie oszczędności w kosztach aparatu administracyjnego, toteż znosząc fundusze A, B i D Społecznego Funduszu Oszczędnościowego, przerzucają je na wpłaty podatku dochodowego. Sejm uchwalił ustawy.

*

W ostatnim punkcie porządku dziennego Sejm zgodnie z wnioskiem Komisji postanowił wprowadzić do Komisji Spraw Zagranicznych tow. pos. **M. Wągrowskiego (PZPR),** a do Komisji Planu Gospodarczego i Budżetów tow. pos. **J. Klechę (PZPR).**

Z centralnych mistrzostw narciarskich ZS Gwardia



W dniach 24 — 27 lutego odbyły się w Zakopanem centralne mistrzostwa narciarskie ZS Gwardia. Mistrzostwa te były zarazem eliminacją do mistrzostw Polski, które rozpoczną się w przyszłym tygodniu. W czasie zawodów gwardziści uzyskali wiele dobrych wyników. Oto jeden ze zwycięzców, Bukowski, na starcie do biegu na 18 km. Bukowski zajął w tej konkurencji pierwsze miejsce

Foto CAF — Wdowiński

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie poprawy warunków pracy i płacy w kopalniach węgla kamiennego

(f) Prezydium Rządu podjęło nową, doniosłą uchwałę w sprawie poprawy warunków pracy i płacy w kopalniach węgla kamiennego. Uchwała nawiązuje do „Karty Górnika", która zapewnia górnikom szczególne przywileje i uznanie, przyznając im dodatkowe kwartalne wynagrodzenie, zależne od czasu pracy w zawodzie górniczym, wysokie emerytury, dłuższe urlopy, odznaczenia państwowe, rozbudowę instytucji socjalnych i kulturalnych.

W październiku roku ub. Rząd zdecydował poprawę warunków płac dla górników i dozorców pracujących w przodkach, a także dla fachowców: cieśli, elektryków i mechaników, zatrudnionych na dole.

Uchwała Prezydium Rządu z lutego br. oznacza dalszą, bardzo poważną poprawę warunków pracy i płacy w górnictwie węgla kamiennego, dalszy dowód uznania dla trudnej i zaszczytnej pracy górnika.

Poprawa warunków płac dotyczy głównie zatrudnionych pod ziemią, w tej liczbie również robotników niewykwalifikowanych i wyraża się w podniesieniu stawek i premii.

W celu stworzenia nowych bodźców dla usprawnienia organizacji pracy w kopalniach, wprowadza się premie za cykliczność. Uchwała wprowadza również wysokie premie dla górników obsługujących maszyny, za bezawaryjną pracę tych maszyn.

Równocześnie uchwała ustala warunki pobierania węgla deputatowego przez górników, likwidując istniejące w tym zakresie przerosty, z zachowaniem jednak zasady uprzywilejowanego zaopatrzenia górników w węgiel kamienny w opał deputatowy.

Uchwała Prezydium Rządu obejmuje także szereg środków, zmierzających do dalszego polepszenia warunków bytowych górników, jak zorganizowanie oddziałów zaopatrzenia robotniczego na kopalniach, zwiększenie stypendiów dla uczniów szkół górniczych, zwiększenie ich zarobków w okresie praktyki itd.

Z przebiegu przygotowań do wiosennej kampanii siewnej

W woj. krakowskim POM-y i SOM-y wyremontowały 90 proc. maszyn

(f) W woj. krakowskim trwają intensywne przygotowania do wiosennej kampanii siewnej. Dzięki współzawodnictwu pracy, załogi POM i SOM wyremontowały już około 90 procent maszyn, przeznaczonych do prac wiosennych. Najwięcej zamówień na wiosenne prace zebrały dotychczas SOM-y województw: białostockiego, poznańskiego, łódzkiego i krakowskiego. W woj. łódzkim SOM-y zawarły z chłopami 60 tysięcy umów na prace siewne. Kierownictwa tych SOM-ów nie ograniczają się jedynie do zbierania zamówień od chłopów, ale popularyzują w gromadach korzyści, jakie przynosi siew rzędowy.

Stosunkowo słabo przebiega zawieranie umów na prace polowe przez SOM-y w województwach: koszalińskim, warszawskim i olsztyńskim oraz powiaty Milicz i Złotoryja.

Młodzież ZMP-owska z PGR Sławkowo, w pow. Toruń, na specjalnym zebraniu poświęconym przygotowaniom do wiosennej akcji siewnej, wezwała wszystkich młodych pracowników PGR woj. bydgoskiego do współzawodnictwa w pracach polowych.

Przystępując do współzawodnictwa w siewach, młodzi robotnicy PGR Sławkowo zobowiązali się zakończyć wiosenną akcję siewną na obszarze 203 ha w ciągu 10 dni. Traktorzyści — członkowie ZMP postanowili wykonywać po 4,5 ha orki średniej dziennie, zaoszczędzić na każdym ha półtora kilograma paliwa oraz roztoczyć socjalistyczną opiekę nad maszynami. Młodzieżowa brygada polowa postanowiła podnieść wydajność z ha o 1,5 q ponad plan ustalony dla zespołu.

Zakłady im. Komuny Paryskiej w Warszawie wykonały plan za luty w 125 procentach

(f) 29 lutego w godzinach popołudniowych w zakładach produkcyjnych stolicy podsumowano wyniki realizacji planów na luty.

Przodujący zakład przemysłu metalowego w Warszawie — Zakłady im. Komuny Paryskiej — wykonał plan lutowy w około 125 procentach. „Przekroczenie planu — mówi sekretarz podstawowej organizacji PZPR — jest wynikiem socjalistycznego stosunku do pracy prawie wszystkich robotników naszej fabryki. Ambicją każdego robotnika było codzienne wypełnianie i przekraczanie planu, ambicją pracowników technicznych takie organizowanie pracy, by przekroczenie planu było możliwe. Przykład całej załodze dawała jedna z brygad z działu montażu, która mimo zmniejszonego składu wykonała swój plan na 4 dni przed terminem, przykład dawali przodownicy pracy Z. Rama z działu blacharni i W. Książek ze ślusarni, wyrabiający ponad 250 procent normy."

Meldunek załogi Zakładów im. Gen. Świerczewskiego

Na wykresie produkcji w Zakładach im. Generała Świerczewskiego oznaczono 29 ub. m. 100 procent wykonania miesięcznego planu.

Jest to duże osiągnięcie załogi i kierownictwa. W styczniu fabryka nie wykonała w pełni planu: było to m. in. wynikiem tego, że w jednym z działów, gdzie wprowadzono nową organizację pracy, niedostatecznie ją przy wykonywaniu zadań produkcyjnych wykorzystano.

Kierownictwo wyciągnęło wnioski z doświadczeń stycznia. Na początku lutego kierownikiem tego działu mianowano długoletniego, doświadczonego robotnika — Romana Gwiazdę. Zwołując krótkie narady dla omówienian każdego niedociągnięcia i współpracując ściśle z każdym robotnikiem, Gwiazda szybko podciągnął dział. Linie obróbcze, które w styczniu stwarzały kłopoty, w lutym zdały egzamin. Załoga doprowadziła do tego, że dział przestał być „wąskim gardłem" fabryki. Dzięki jej wysiłkowi i dzięki wydajnej pracy robotników z innych działów plan został w pełni wykonany.

Zakłady im. „22 Lipca" zrealizowały plan lutowy już w dniu 27 ub. m. Przekroczyło plan również wiele innych fabryk warszawskich.

Zakłady im. Kasprzaka pozostały w tyle

Zakłady im. Kasprzaka nie mogły złożyć meldunku o wykonaniu planu. Zadania lutowe w fabryce nie zostały w pełni zrealizowane.

Przyczyna leży m. in. w tym, że kierownictwo techniczne za mało uwagi zwróciło na zagadnienia organizacji pracy. Nie opracowano planowania wewnątrzzakładowego — brygady, zespoły i poszczególni robotnicy nie znali dokładnie swoich zadań. Powodowało to brak rytmiczności produkcji, osłabiało dyscyplinę pracy, powodowało nieuzasadnione postoje maszyn.

Włókniarze donoszą o przebiegu wykonania miesięcznych planów

(Kor. wł.). W Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Róży Luksemburg w Łodzi plan styczniowy tkalni został wykonany w 105,3 procent, lutowy zaś w 106 procent.

Sukces ten Zakłady zawdzięczają przede wszystkim codziennej analizie planów produkcyjnych i stałej kontroli ich wykonania oraz dobrej pracy majstrów, spośród których wyróżniają się szczególnie: tow. tow. Klimczak, Lewy, Gluba oraz przodownicy pracy: Maria Malenta, Helena Ślusarek, Genowefa Ciotucha, Wacława Kiełbik i wielu innych.

Dzięki szkoleniu metodą Kowalowa tkacze znacznie przekraczają normy. Poważną rolę w wykonywaniu planów tkalni odgrywają również dwie młodzieżowe brygady im. Czutkicha, majstrów Nowaka i Walczaka.

W przędzalni, mimo że wykonuje ona plany, zaczynają występować poważne trudności. Słabo rozwinięta jest tu jeszcze wielowarsztatowość. Dyrekcja powinna zająć się tym zagadnieniem.

W ZPB im. Stalina plan miesięczny w lutym wykonały tkalnie: automatyczna i żakardowa oraz przędzalnia cienkoprzędna. Tkalnia automatyczna wykonała prócz tego w 120 procentach zobowiązania, podjęte na cześć 10 rocznicy PPR.

(bg)

Naród polski z oburzeniem piętnuje cyniczne prowokacje amerykańskich imperialistów, żerujących na tragicznej śmierci tysięcy obywateli polskich w Katyniu

Oświadczenie Rządu RP

Rząd R.P. ogłosił następujące oświadczenie:

Od kilku miesięcy propaganda amerykańska stara się nadać rozgłos pokazowym zebraniom tzw. „Specjalnej Komisji Izby Reprezentantów dla Sprawy Katynia". Zainscenizowanie tej farsy i rozpętanie wokół niej kampanii, której cele prowokacyjne są oczywiste, jest jednym z ogniw ogólnej akcji propagandowej rządu Stanów Zjednoczonych, będącej częścią agresywnych przygotowań wojennych.

Za kulisami tej kampanii stoją notoryczni protektorzy neohitlerowskich dążeń odwetowych, wrogowie pokoju, demokracji i narodu polskiego — tacy jak p. Bliss Lane, który zajmując stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie nie zawahał się osobiście brać udziału w organizowaniu akcji, skierowanych przeciw Państwu Polskiemu i jego niepodległości, a po powrocie do Stanów Zjednoczonych specjalizuje się w rzucaniu nikczemnych oszczerstw na Polskę i Związek Radziecki, podobnie jak członek „Specjalnej Komisji" p O'Konsky, związany w okresie drugiej wojny światowej z agenturami hitlerowskimi w Stanach Zjednoczonych.

Powołanie „Komisji Specjalnej" zbiega się w czasie z przeznaczeniem przez Kongres Stanów Zjednoczonych 100 milionów dolarów na działalność dywersyjno - szpiegowską m. in. w Polsce i stanowi część składową tej samej przestępczej akcji, skierowanej przeciwko pokojowi świata.

Wymordowanie w Katyniu tysięcy oficerów i żołnierzy polskich było dziełem zbrodniarzy hitlerowskich, którzy obok zbrodni katyńskiej popełnili setki podobnych zbrodni na ziemi polskiej i radzieckiej.

Zbrodnia katyńska była ogniwem akcji hitlerowskiej, stawiającej sobie za cel fizyczną eksterminację narodu polskiego, realizowanej konsekwentnie w okresie okupacji. Zbrodnia katyńska była dziełem tych ludobójców hitlerowskich, których władze amerykańskie dzisiaj zwalniają z więzień, biorą na służbę dla przygotowywania nowych zbrodni przeciwko narodowi polskiemu i wszystkim narodom miłującym pokój.

Naród polski, który na własnym doświadczeniu poznał hitlerowskie metody mordowania stosowane w Oświęcimiu, Majdanku i wielu innych obozach śmierci, znajdujących się na polskiej ziemi, od początku nie miał żadnych wątpliwości, że potworna zbrodnia katyńska jest dziełem zbirów hitlerowskich. Kłamstwa propagandy hitlerowskiej zostały ostatecznie przygwożdżone przez dowody nagromadzone i niezbicie ustalone w obecności przedstawicieli polskich przez radziecka „Komisję Specjalną dla ustalenia i zbadania okoliczności rozstrzelania jeńców wojennych, oficerów polskich przez niemieckich najeźdźców faszystowskich".

Cały świat wydał wyrok na hitlerowskich morderców z Katynia, podobnie jak wydał wyrok na wszystkie potworne ich zbrodnie w obozach koncentracyjnych, w tysiącach miast i wsi okupowanej Europy.

Ludobójstwo idzie w parze z prowokacją. W 1943 r. Goebbels usiłował posłużyć się trupami ofiar hitleryzmu dla potwornej prowokacji przeciw Związkowi Radzieckiemu, którego armia druzgotała wtedy hitlerowską machinę wojenną. W 1952 r. przestępczy chwyt goebbelsowski usiłują wznowić ci, którzy dokonują w Korei masowych mordów na jeńcach wojennych podobnie jak hitlerowcy, ci, którzy przygotowują nową zbrodniczą wojnę światową. Przy pomocy wznowienia prowokacji katyńskiej chcą oni odwrócić uwagę narodów świata od odbudowywania przez nich neo-hitlerowskiego Wehrmachtu jako amerykańskiego narzędzia przeciwko pokojowi świata.

Już w 1943 r. propagandzie hitlerowskiej popartej usłużnie przez „londyńską" klikę reakcyjną emigracji polskiej nie udało się oszukać opinii świata, ani opinii narodu polskiego. Nawet sami twórcy tej prowokacji — Goebbels i Frank — nie mogli nie przyznać, że prowokacja ich nie znalazła oddźwięku w narodzie polskim. Tym bardziej nie znajduje go nowa wersja tej prowokacji w amerykańskim wydaniu.

Łudzą się ci, którzy sądzą, że prowokacja ta osiągnie jakikolwiek z zamierzonych celów. Mordercom dzieci i kobiet koreańskich nie uda się ukryć winy hitlerowskich morderców z Katynia, ani też zrehabilitować ich w celu wykorzystania dla nowych zbrodni.

Naród polski patrzy z obrzydzeniem na próby amerykańskich kół rządzących posługiwania się zatrutą bronią odziedziczoną po Goebbelsie, próby zmierzające do zatarcia śladów zbrodni hitlerowskich i do nikczemnego szczucia przeciwko narodom Związku Radzieckiego, które dźwigały na swych barkach główny ciężar walki o rozgromienie hitleryzmu. Każdy Polak odnosi się z oburzeniem i wstrętem do tych oszczerstw i prowokacji, do cynicznych prób żerowania na tragicznej śmierci tysięcy obywateli polskich poniesionej z ręki hitlerowskich morderców.

Rząd i naród polski jak najostrzej potępiają tę prowokacyjną akcję Stanów Zjednoczonych wymierzoną przeciwko krajom miłującym pokój, przeciwko tym narodom, które najwięcej ucierpiały od najazdu i zbrodni hitlerowskich. (PAP)

* * *

Oświadczenie Rządu RP demaskuje i przygważdża haniebną próbę amerykańskich imperialistów odgrzebania dawno zbankrutowanej prowokacji antypolskiej i antyradzieckiej.

Goebbels w 1943 r. uderzył w stół, a w Waszyngtonie w 1952 r. odezwały się nożyce. Hitlerowcy rozpalili pożar światowy i prowokacją katyńską chcieli się posłużyć, jako materiałem palnym dla dalszego rozszerzenia tego pożaru. Ich następcy zza Atlantyku już prowadzą krwawą agresję przeciwko narodowi koreańskiemu, a starą goebbelsowską prowokacją chcą się posłużyć dla zamaskowania dalszych przygotowań wojennych, dla odwrócenia uwagi narodów od odradzania Wehrmachtu, dla oślepienia ludów, które atlantyccy imperialiści prowadzić chcą na rzeź.

Nie jest więc przypadkiem, że rząd amerykański utworzył tzw. komisję katyńską — tak jak nie jest przypadkiem, że w tym samym czasie szeroko otworzyły się bramy więzień w Trizonii i na wolność wyszły nowe setki katów hitlerowskich, nowe tysiące sprawców zbrodni w Oświęcimiu i Gross Rosen, w Majdanku i Katyniu. Nie jest to przypadek, bo obie akcje temu samemu służą celowi: zarówno zbrodniarzy Hitlera jak i zbrodnie Hitlera agresorzy amerykańscy chcą zaprząc do rydwanu nowej pożogi wojennej.

Nie jest przypadkiem, że tzw. komisja katyńska robi szeroką propagandę właśnie w chwili, kiedy atlantyccy ministrowie uchwalają oficjalnie w Lizbonie utworzenie licznych dywizji nowego Wehrmachtu; wybielenie morderców z Katynia ma właśnie ułatwić stworzenie nowej armii zachodnio - niemieckiej, ma właśnie dać Guderianom, Mansteinom i Kesselringom legitymację moralności przed opinią publiczną świata. I temu właśnie, a nie innemu celowi służy wywleczenie już dawno przygwożdżonego kłamstwa Goebbelsa — tak samo jak temu a nie innemu celowi służy bogata literatura publikowana obecnie w Stanach Zjednoczonych i wybielająca hitlerowców, zaprzeczająca ich krwawym zbrodniom, szkalująca narody, które bohatersko walczyły o wolność przeciwko okupantom.

Do tego rodzaju roboty potrzebni są odpowiedniego rodzaju ludzie. Potrzebny jest Bliss Lane, schwytany w Polsce na gorącym uczynku współudziału w szpiegostwie i dywersji, potrzebny jest reakcyjny polityk O'Konsky, który w czasie wojny niejednokrotnie wypowiadał się za Hitlerem, potrzebne są wszelkiego rodzaju prohitlerowskie szumowiny. Do tego rodzaju akcji potrafił też Departament Stanu znaleźć paru spośród najbardziej zgangrenowanych emigrantów polskich — z tych właśnie, którzy dziś pielgrzymują do Bonn i próbują z Adenauerem przehandlować nasze Ziemie Odzyskane.

Ale nie znalazł i nie znajdzie rząd amerykański w tej brudnej robocie poparcia wśród uczciwych ludzi; ani w Polsce, umęczonej przez hitlerowców, nienawidzącej zarówno morderców z Oświęcimia i Katynia, jak i tych, którzy dziś znowu ubierają SS-manów w mundury i każą im iść „nach Osten"; ani w całej Europie, zbyt dobrze znającej okupanta hitlerowskiego i zbyt dobrze pamiętającej, że właśnie bohaterska Armia Radziecka kosztem ogromnych ofiar wyzwalała nasz kontynent, podczas gdy dzisiejsi reżyserzy „komisji katyńskiej" wówczas prowadzili konszachty z hitlerowcami.

Opinia polska wie, że tę nową prowokację umieścić trzeba w jednym szeregu z wszystkimi wrogimi aktami wobec naszego kraju — ze szpiegostwem i dywersją, sabotażem i szkodnictwem uprawianym na rozkaz Waszyngtonu przez jego agentów. Nowa prowokacja amerykańska może tylko jeszcze mocniej i dobitniej przekonać najszersze warstwy naszego społeczeństwa, że najbardziej zaciekłymi wrogami narodu polskiego, jego niepodległości i pokoju — są amerykańscy imperialiści, wspólnicy i naśladowcy hitlerowców, inspiratorzy i rozkazodawcy antypolskiej, odwetowej polityki Adenauera.

1 marca w domach miasta Tychy zamieszkają nowi lokatorzy

(a) Z każdym dniem zwiększa się tempo robót przy budowie socjalistycznego miasta Tychy. Na wielki, 25-hektarowy plac budowy przybywają setki wagonów cegieł, drzewa, wiele ton żelaza i cementu.

Wzrasta liczba mieszkań, oddawanych do użytku rodzinom budowniczych socjalistycznego miasta. Już 1 marca br. w 46-izbowym bloku o kubaturze 4.353 metrów sześciennych zamieszkają nowi lokatorzy.

Obecnie prace koncentrują się przy 27 blokach mieszkalnych. Sześć budynków o łącznej kubaturze blisko 27 tysięcy metrów sześciennych będzie oddanych do użytku już w dniu 1 maja br.

Szybki postęp budowy jest możliwy dzięki pełnemu zmechanizowaniu robót: w 100 proc. zmechanizowano m. in. przygotowywanie zapraw i betonów oraz prace ziemne i wykopowe.

*

(f) W woj. krakowskim, (łącznie z miastem Nowa Huta) i w woj. rzeszowskim oddanych zostanie do użytku w roku bieżącym 25 tysięcy izb mieszkalnych. Ponadto wybudowanych zostanie 181 lokali sklepowych, 67 warsztatów rzemieślniczych, 16 zakładów zbiorowego żywienia, 12 dużych ośrodków zdrowia, 20 domów kultury i świetlic, 12 żłobków, 11 przedszkoli oraz 8 szkół.

Upadek rządu Faure'a

(a) PARYŻ (PAP). W nocy z czwartku na piątek rząd Faure'a otrzymał votum nieufności i podał się do dymisji. Dymisja została przyjęta.

Pod naciskiem wzbierającej fali protestów przeciwko wojennemu budżetowi, przedstawionemu przez Faure'a, wielu deputowanych z partii Faure'a, a mianowicie spośród radykałów — głosowało przeciwko propozycjom rządowym, przewidującym podwyższenie podatków o 15 procent w celu pokrycia dodatkowych wydatków na zbrojenia. Nowy budżet zbrojeniowy, przedstawiony parlamentowi przez Faure'a, opracowany został przez amerykańskie kierownictwo bloku atlantyckiego i zatwierdzony na sesji rady paktu atlantyckiego w Lizbonie.

Budżet ten, przewidujący bezpośrednie wydatki zbrojeniowe w wysokości 1400 miliardów w rozmaitych pozycjach budżetu wzbudził we Francji falę protestów. Budżet Faure'a zmierza bowiem do zwiększenia zbrojeń kosztem obniżenia wydatków na ubezpieczenia społeczne, podwyższenia taryfy kolejowej i opłat za świadczenia i artykuły pierwszej potrzeby. Budżet Faure'a opiera się na przyjętym w Lizbonie programie obniżenia stopy życiowej najszerszych warstw ludności Europy zachodniej.

Za rządem wypowiedziało się 283 deputowanych, przeciwko — 309. Zasługuje na uwagę okoliczność, że deputowani socjalistyczni poparli antyrobotniczy, wojenny budżet Faure'a.

(f) PARYŻ (PAP). Prasa donosi, że prezydent Auriol powierzył Paulowi Reynaud misję utworzenia nowego rządu. W związku z tym dziennik „Ce Soir" pisze, że powrót Reynaud na stanowisko premiera byłby powrotem do haniebnej polityki zdrady narodowej, jaką realizował w przeszłości Reynaud.

Wiadomo powszechnie, że Paul Reynaud znajduje się w stałym i ścisłym kontakcie z gaullistami. Powierzenie więc misji utworzenia nowego rządu takiemu politykowi jak Reynaud oznacza, że nad Francją wisi groźba faszyzmu gaullistowskiego.

*

Sekretarz Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos wraz z delegacją parlamentarnej grupy komunistycznej został przyjęty przez prez. Auriola.

Po audiencji Jacques Duclos oświadczył:

Rząd Faure'a nie mógł się utrzymać, ponieważ kontynuował politykę swych poprzedników. Również nowy rząd, który powstanie na miejsce rządu Faure'a — upadnie, jeżeli w dalszym ciągu prowadzić będzie politykę, wywołującą protest narodu francuskiego.

Rozdęty budżet wojenny Francji wynika z polityki agresywnego bloku atlantyckiego, który doprowadził do remilitaryzacji Niemiec zachodnich i do okupacji Francji przez Amerykanów.

Budżet ten pragnie się uzasadnić przy pomocy demagogicznych argumentów hitlerowskich o rzekomym „niebezpieczeństwie", grożącym ze strony Związku Radzieckiego. Wszyscy jednak wiedzą, że niebezpieczeństwa takiego nie ma, a antyradziecka kampania oszczercza ma być pretekstem dla kontynuowania polityki okupantów amerykańskich. Lud Francji nie chce ponosić ciężarów, narzucanych mu w imię obcych interesów.

Dąży się do złamania oporu narodu przez wprowadzenie faszyzmu do Francji. W tym stanie rzeczy lud Francji musi wystąpić aktywnie i zjednoczyć się w walce o niezawisłość narodową, o taką politykę, która odpowiada interesom Francji.

Wykorzystanie energii atomowej odegra poważną rolę w stworzeniu bazy materialno-technicznej komunizmu

(f) MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda" opublikował artykuł prezesa Akademii Nauk ZSRR — Aleksandra Niesmiejanowa poświęcony twórczej współpracy pracowników nauki i praktyki.

Rozwój industrializacji kraju — stwierdza autor — powołał do życia nowe gałęzie techniki jak np. automatykę i telemechanikę, które ułatwiają znacznie pracę człowieka i odgrywają ogromną rolę w przyspieszeniu tempa budownictwa gospodarczego.

I tak np. fizyka stwarza nowe podstawy dla rozwoju techniki, uzbraja naukę i technikę w nowe metody badawcze, otwiera drogę do stworzenia nowych, bardziej doskonałych maszyn, aparatów i przyrządów, które są niezbędne dla dalszego postępu technicznego i przeniknięcia do najgłębszych tajników przyrody. Elektronika i radiotechnika znajdują coraz szersze zastosowanie w poszczególnych gałęziach produkcji.

Wykorzystanie energii atomowej — stwierdza Aleksander Niesmiejanow — odegra ważną rolę w stworzeniu bazy materialno-technicznej komunizmu. Odkrycie przez uczonych radzieckich sposobów wykorzystania energii atomowej, posiadające ogromne znaczenie teoretyczne i praktyczne — to wynik współpracy ludzi nauki i produkcji.

W zakończeniu Niesmiejanow stwierdza: Twórcza współpraca pracowników nauki i produkcji znajduje swe źródła w dążeniu ludzi radzieckich do przyspieszenia tempa rozwoju wszystkich gałęzi nauki, techniki, gospodarki i kultury. W warunkach ustroju radzieckiego każdy działacz nauki i produkcji jest aktywnym budowniczym komunizmu.

Naród niemiecki domaga się traktatu pokojowego

Przemówienie prezydenta Piecka w Berlinie

(f) BERLIN (PAP). Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wygłosił w czwartek przemówienie na zebraniu pracowników fabryki żarówek w Berlinie.

Mówca zdemaskował istotę ostatnich rokowań Adenauera, przeprowadzonych w Londynie z mocarstwami zachodnimi w sprawie tzw. „układu ogólnego" i w sprawie udziału Niemiec zachodnich w tzw. „obronie Europy". Wykazał on, że rokowania te są jeszcze jednym krokiem na drodze prowadzącej do przygotowania wojny i do utworzenia armii zachodnioniemieckiej. Prezydent oświadczył, że w odpowiedzi na tę zdradziecką politykę cały naród niemiecki jednomyślnie domaga się natychmiastowego zawarcia przez cztery wielkie mocarstwa traktatu pokojowego z Niemcami.

Nawiązując do odpowiedzi rządu radzieckiego na prośbę rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, prezydent Pieck podkreślił, że udzielenie poparcia przez rząd radziecki — żądaniu narodu niemieckiego jest zgodne z interesami milionów prostych ludzi wszystkich krajów Europy.

Robotnicy Trizonii piętnują zdradziecką politykę prawicowych przywódców związkowych

(f) BERLIN (PAP). — Jak już podawaliśmy, rozpoczęła się w czwartek w Duesseldorfie konferencja kierownictwa zachodnio-niemieckich związków zawodowych z udziałem około 400 przewodniczących zarządów powiatowych. Obrady odbywają się przy drzwiach zamkniętych i pod nadzorem policji. Przedstawicieli prasy nie dopuszczono.

Obradom towarzyszą nieustanne, ostre protesty szerokich mas związkowych przeciwko polityce popierania remilitaryzacji, uprawianej przez zdradzieckich przywódców prawicowych. Kierownictwo wzywane jest do przeciwstawienia się remilitaryzacji i ustawie o powszechnej służbie wojskowej.

Uchwały takie powzięli m. in. w ciągu ostatnich dwóch dni robotnicy budowlani w Duisburgu i Wuppertalu, związki zawodowe powiatu Neumark, związek zawodowy drukarzy Dolnej Bawarii i Górnego Palatynatu.

Francuscy obrońcy pokoju wzywają do wzmożenia walki przeciw remilitaryzacji Trizonii

(f) PARYŻ (PAP). — Stała Komisja Francuskiej Rady Obrońców Pokoju ogłosiła komunikat, w którym stwierdza:

Domagamy się podpisania traktatu pokojowego ze zdemilitaryzowanymi, zjednoczonymi i demokratycznymi Niemcami.

Francuzi sprzeciwiają się zbrojeniom niemieckim, wyścigowi zbrojeń i przygotowaniom wojennym. Jeśli naród zjednoczy się, bieg wydarzeń będzie zmieniony i pokój zostanie ocalony.

Parlament francuski uchwalił projekt ustawy o ruchomej skali płac

(f) PARYŻ (PAP). — Zgromadzenie Narodowe uchwaliło w pierwszym czytaniu projekt ustawy o ruchomej skali płac. Za projektem głosowało 355 deputowanych (komuniści, socjaliści, MRP), przeciwko projektowi — 246 („niezależni", „umiarkowani", radykałowie i gaulliści).

W myśl projektu, wzrost ogólnego miesięcznego wskaźnika cen o nie więcej niż 5 procent nie pociąga za sobą zmiany minimum płac: dopiero wzrost cen o 10 i więcej procent ma powodować odpowiednie zwiększenie tego minimum. Dziennik „Ce Soir" stwierdza, że powyższy projekt, który wprowadził istotne poprawki do propozycji rządu, nie jest nadal wolny od wad, ale daje bądź co bądź masom pracującym coś namacalnego. Wynik ten został osiągnięty dzięki potężnemu ruchowi mas pracujących na rzecz zaspokojenia ich słusznych żądań.

Proces przeciw 29 patriotom greckim zainscenizowany został na rozkaz USA

(f) SOFIA (PAP). Z Aten donoszą, że przed ateńskim trybunałem wojskowym toczy się nadal proces zainscenizowany przez władze monarcho-faszystowskie przeciwko 29 greckim działaczom demokratycznym.

W greckich kołach demokratycznych podkreślają, że proces 29 działaczy postępowych został zainscenizowany przez władze monarcho-faszystowskie na żądanie Amerykanów i stanowi część składową kampanii mającej na celu rozgromienie greckich sił demokratycznych i postępowych.

Świadkowie oskarżenia, którzy zeznawali dotychczas rekrutują się wyłącznie spośród urzędników policji monarcho-faszystowskiej.

Mimo jednak całkowitego braku uzasadnienia „zarzutów" wysuniętych przeciwko oskarżonym, prokurator zażądał kary śmierci dla członka KC KP Grecji Belojannisa, dziennikarki Joanidu i 10 innych patriotów.

28 lutego przemawiali oskarżeni. Wszyscy oni odrzucili stanowczo oszczercze zarzuty wysunięte przeciwko KP Grecji i stwierdzili, że partia komunistyczna jest partią pokoju i demokracji, walczącą wytrwale przeciwko ujarzmieniu Grecji przez obcych zaborców.

Nowy numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową"

(f) BUKARESZT (PAP). — „Ruch narodowo-wyzwoleńczy w krajach kolonialnych i zależnych" — to tytuł artykułu wstępnego kolejnego, 9 (173) numeru czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!".

W bieżącym numerze znajdujemy artykuł redakcyjny pt. „Nowe zbrodnie agresorów amerykańskich w Korei".

Czasopismo zamieszcza artykuł przewodniczącego KC SED Otto Grotewohla pt. „Walka patriotów niemieckich o jedność Niemiec, o wybory ogólnoniemieckie".

Członek Biura Politycznego KP Szwecji — K. Hermanson pisze o ruchu obrońców pokoju w Szwecji.

Członek Komisji Politycznej Komitetu Wykonawczego KP W. Brytanii — J. Gollan pisze o pauperyzacji mas pracujących krajów kapitalistycznych.

O konferencji historyków polskich pisze redaktor naczelny „Nowych Dróg" — Roman Werfel.

Konferencja Gospodarcza w Moskwie wskaże drogę rozwoju wymiany między Wschodem i Zachodem

(f) Ze wszystkich krajów coraz liczniej napływają wiadomości o rosnącym zainteresowaniu sfer gospodarczych i szerokich rzesz ludności zbliżającą się Międzynarodową Konferencją Gospodarczą w Moskwie.

LONDYN (PAP). Dziennik „Daily Worker" podaje, że majstrowie zakładów „Hercules Cycle and Motor Company Limited" wezwali dyrekcję, aby wzięła udział w Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie.

PARYŻ (PAP). „Humanite" zamieszcza artykuł Courtade poświęcony Konferencji Gospodarczej w Moskwie.

Autor podkreśla m. in., że wbrew wysiłkom propagandy amerykańskiej zainteresowanie wywołane konferencją zmusiło szereg rządów Europy zachodniej do udzielenia obietnicy wydania paszportów przemysłowcom, pragnącym udać się do Moskwy.

Francuski minister Gospodarki Buron, odpowiadając na pytanie doputowanego Meunier, (Związek Postępowych Republikanów) oświadczył, że „rząd francuski zgadza się wydać paszporty tym wszystkim, którzy będą chcieli udać się na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą w Moskwie". Buron pokreślił, że — jego zdaniem — Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza w Moskwie „ułatwi wymianę handlową".

PRAGA (PAP). Agencja Telepress podaje, że liczni przemysłowcy i kupcy Luksemburga postanowili wziąć udział w Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie.

WIEDEŃ (PAP). Czasopismo austriackie „Oesterreichischer Volkswirt" opublikowało artykuł wstępny, który stwierdza m. in.: W kwietniu odbędzie się w Moskwie Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza, która winna omówić możliwości ożywienia wymiany handlowej między Zachodem i Wschodem. Konferencję tę należy gorąco powitać. Ponieważ gospodarka nasza w ogromnym stopniu zależy od handlu zagranicznego, trzeba ustosunkować się pozytywnie do wysiłków na rzecz rozszerzenia międzynarodowych stosunków gospodarczych.

BRUKSELA (PAP). Dziennik „Cite" zamieszcza artykuł, w którym nawiązując do różnych komentarzy w kraju na temat Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie i omawiając problem wymiany handlowej między Zachodem i Wschodem pisze: „W zasadzie wszyscy są zgodni co do korzyści, wynikających z handlu ze Związkiem Radzieckim... Wymiana gospodarcza zawsze sprzyjała porozumieniu między narodami... Wymiana handlowa ze Wschodem powinna istnieć, ponieważ korzyści jakie możemy, dzięki niej osiągnąć są poważne... Sytuacja gospodarcza Zachodu nie jest taka wspaniała, aby można było zlekceważyć sprawę możliwości uzyskania rynków zbytu."

MOSKWA (PAP). Agencja Tass podaje z Tokio: Jak donosi dziennik „Asahi", deputowany parlamentu, członek Stowarzyszenia Przemysłowców Japońskich — Hoasi, przewodniczący japońskiego komitetu przygotowawczego do Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie — Hirano i deputowany parlamentu z ramienia rządowej partii liberalnej — Miakosi złożyli podanie z prośbą o wydanie im paszportów na wyjazd do Związku Radzieckiego na Konferencję Gospodarczą.

PEKIN (PAP). Centralna prasa chińska donosi, że w związku ze zbliżającą się Międzynarodową Konferencją Gospodarczą w Moskwie, utworzony został Ogólnochiński Komitet Przygotowawczy.

MOSKWA (PAP). Agencja Tass podaje z Teheranu: Dziennik „Basue Aiande" w artykule zatytułowanym: „Wykorzystajcie w interesach kraju Międzynarodową Konferencję Gospodarczą" — podkreśla, że „obecnie gdy naród irański przeżywa ciężkie trudności gospodarcze wskutek blokady gospodarczej Iranu, stosowanej przez imperialistów anglo-amerykańskich — rząd irański zamiast kokietować imperializm amerykański i prosić o jałmużnę Bank Eksportowo-Importowy, lub prowadzić zdradzieckie rokowania z Międzynarodowym Bankiem Odbudowy i Rozwoju, powinien wykorzystać Międzynarodową Konferencję Gospodarczą w Moskwie w celu uratowania kraju od kryzysu".

11 tysięcy żołnierzy, 174 samoloty stracili agresorzy w styczniu br.

Dziennik „Krasnaja Zwiezda" o walkach w Korei

(f) MOSKWA (PAP). Dziennik „Krasnaja Zwiezda" zamieszcza przegląd działań wojennych w Korei w ciągu dwóch ostatnich miesięcy bieżącego roku.

W końcu ubiegłego roku—pisze „Krasnaja Zwiezda", dowództwo amerykańskich wojsk interwencyjnych przedsięwzięło operacje na szeroką skalę, w celu zniszczenia głównych linii komunikacyjnych wojsk ludowych. W operacji tej brało udział przede wszystkim lotnictwo oraz jednostki amerykańskiej marynarki wojennej. Jednocześnie lotnictwo amerykańskie wzmogło w znacznym stopniu bestialskie bombardowanie ludności cywilnej w Korei Północnej.

Operacja ta, tak samo jak letnia i jesienna ofensywa generała van Fleeta, zakończyła się całkowitym fiaskiem. W wyniku tych nieudanych ofensyw oraz wspomnianej operacji, siły amerykańskie zostały znacznie osłabione i dowództwo nie zdecydowało się na rozpoczęcie planowanej uprzednio ofensywy zimowej.

Generał van Fleet musiał przyznać, że w styczniu wojska ludowe zestrzeliły 174 i uszkodziły 165 samolotów amerykańskich. W lutym, według niepełnych jeszcze danych, strącono około 80 samolotów nieprzyjacielskich.

W okresie od 1 do 31 stycznia wojska interwencyjne straciły w zabitych, rannych i wziętych do niewoli przeszło 11 tysięcy żołnierzy i oficerów. Wojska ludowe zniszczyły lub uszkodziły 57 czołgów nieprzyjacielskich, zatopiły 64 okręty i zdobyły 20 statków desantowych.

Artykuł przypomina, że nieprzyjaciel stracił podczas ofensywy letniej i jesiennej w zabitych, rannych i wziętych do niewoli 135 tysięcy żołnierzy i oficerów.

Wielkie straty na froncie koreańskim przyczyniły się do dalszego obniżenia morale wojsk amerykańskich w Korei.

Interwenci amerykańscy i ich wspólnicy w ciągu 20 miesięcy wojny ponieśli ogromne straty w ludziach i sprzęcie oraz doznali szeregu klęsk wojskowych. Wojna rozwiała mit o potędze amerykańskiej techniki wojennej. Niemniej jednak imperialiści amerykańscy nie rezygnują z prób rozszerzenia agresji przeciwko narodom Azji.

W tych dniach narody całego świata dowiedziały się o kolejnej, potwornej zbrodni interwentów amerykańskich, którzy w styczniu i lutym b. r. zastosowali w Korei broń bakteriologiczną w celu zagłady narodu koreańskiego. Zbrodnicza działalność wojsk interwencyjnych, stosujących broń bakteriologiczną, wywołała oburzenie i protesty wszystkich miłujących pokój narodów, które domagają się ukarania winnych tej zbrodni.

Imperialiści amerykańscy przygotowują nowe awantury wojenne, lecz beznadziejność tych awantur jest oczywista. Bohaterska Koreańska Armia Ludowa w oparciu o pomoc ochotników chińskich torpeduje zdradzieckie zamiary interwentów.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). — Ogłoszony 29 lutego w Phenjanie komunikat naczelnego dowództwa Koreańskiej Armii Ludowej stwierdza, że oddziały armii ludowej, we współdziałaniu z oddziałami chińskich ochotników ludowych, prowadzą na wszystkich frontach walki o znaczeniu lokalnym. Dnia 29 lutego oddziały artylerii przeciwlotniczej armii ludowej i strzelcy-niszczyciele samolotów zestrzelili dwa samoloty nieprzyjacielskie.

Strona koreańsko-chińska odrzuca niedorzeczne „zastrzeżenia" USA odnośnie składu Komisji Kontrolnej

Rokowania w Panmundżon

(a) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Panmundżon, że oficerowie sztabowi obu stron omawiają w dalszym ciągu trzeci punkt porządku dziennego tj. sprawę kontroli przestrzegania warunków rozejmu po jego wprowadzeniu w życie.

Na ostatnim posiedzeniu przedstawiciel delegacji koreańsko-chińskiej płk Czan Czun-san złożył oświadczenie, w którym potępił umyślne przeciąganie rokowań przez delegację amerykańską. Stwierdził on, że rozmowy na temat trzeciego punktu porządku dziennego trwają już od trzech miesięcy ponieważ Amerykanie wysuwają wciąż jakieś nowe bezpodstawne żądania.

23 lutego delegacja koreańsko-chińska złożyła następujące kompromisowe propozycje:

a) W sprawie zamiany oddziałów wojskowych znajdujących się w Korei strona ludowa proponuje, ażeby liczba żołnierzy i oficerów przybywających do Korei dla zluzowania znajdujących się tam wojsk nie przekraczała 35 tysięcy ludzi miesięcznie dla każdej ze strony.

b) Każda ze stron powinna wyznaczyć 5 portów znajdujących się na zapleczu Oddziały przybywające do Korei dla zastąpienia znajdujących się tam wojsk będą mogły stale przybywać tylko do tych portów. W portach tych będą czuwali członkowie Komisji Kontrolnej, składającej się z przedstawicieli państw neutralnych

Płk Czan Czun-san podkreślił, że propozycje te uwzględniają w rozsądnym stopniu żądania amerykańskie i zaznaczył, że Amerykanie nie mogą żądać ustępstw tylko od delegacji koreańsko-chińskiej. Jeśli Amerykanom chodzi o osiągnięcie porozumienia to powinni przyjąć słuszne propozycje koreańsko-chińskie w sprawie zamiany oddziałów wojskowych i wyznaczenia odpowiednich portów dla każdej ze stron przez które w czasie rozejmu będą przybywały nowe wojska do Korei.

Jeśli chodzi o skład Komisji Kontrolnej mającej czuwać nad przestrzeganiem warunków rozejmu, to delegacja koreańsko-chińska zaproponowała, ażeby w tej Komisji reprezentowali ją przedstawiciele Związku Radzieckiego, Polski i Czechosłowacji. Jednocześnie delegacja koreańsko-chińska zgodziła się, ażeby stronę amerykańską w Komisji Kontrolnej reprezentowali przedstawiciele Szwajcarii, Szwecji i Norwegii. Natomiast delegacja amerykańska zaoponowała przeciwko zaproszeniu przedstawiciela Związku Radzieckiego do Komisji Kontrolnej twierdząc, że członkowie tej Komisji „nie mogą pochodzić z krajów, które graniczą z Koreą, lub które interesowały się bezpośrednio zagadnieniem koreańskim".

Płk Czan Czun-san oświadczył, że te zastrzeżenia delegacji amerykańskiej są pozbawione wszelkich podstaw. Związek Radziecki interesował się rzeczywiście i interesuje się nadal problemem koreańskim. Spośród krajów należących do ONZ Związek Radziecki sprzeciwiał się najbardziej energicznie wszelkiej interwencji w Korei oraz domagał się najbardziej stanowczo i domaga się nadal pokojowego uregulowania problemu koreańskiego. Strona koreańsko-chińska — powiedział płk. Czan Czun-san — odrzuca kategorycznie wszelkie niedorzeczne zastrzeżenia wysuwane przez delegację amerykańską wobec którejkolwiek z kandydatur państw neutralnych proponowanych przez stronę ludową.

W zakończeniu płk. Czan Czun-san wezwał ponownie delegację amerykańską, ażeby zastanowiła się poważnie nad słusznymi propozycjami delegacji koreańsko-chińskiej i żeby wyraziła na nie zgodę.

*

Na posiedzeniu oficerów sztabowych omawiających czwarty punkt porządku dziennego tj. sprawę jeńców wojennych przedstawiciel strony ludowej oświadczył, że naród koreański i naród chiński protestują stanowczo przeciwko bestialskiej masakrze jeńców koreańskich i chińskich dokonanej 18 lutego br przez Amerykanów na wyspie Kożedo

Oficerowie amerykańscy oświadczyli z całą bezczelnością, że „ofiary incydentu na wyspie Kożedo były internowanymi osobami cywilnymi" i że wobec tego dowództwo wojsk ludowych rzekomo „nie powinno interesować się tą sprawą".

Przedstawiciel strony ludowej zaznaczył, że delegacja koreańsko-chińska kategorycznie odrzuca te wykrętne „wyjaśnienia strony amerykańskiej, których celem jest nieudolna próba uniknięcia odpowiedzialności za barbarzyńską masakrę na wyspie Kożedo".

Konferencja w Livorno przeciw okupacji Włoch przez USA

(d) RZYM (PAP). W dniach 1 i 2 marca br. odbędzie się w Livorno konferencja przedstawicieli „miast okupowanych". Na konferencję przybędą delegaci miast, portów i okręgów przekształconych za zgodą rządu De Gasperiego w amerykańskie bazy wojenne. Uczestnicy konferencji omówią sprawę walki przeciwko przekształcaniu Włoch w bazę wypadową amerykańskich agresorów oraz przeciwko zgubnym skutkom gospodarowania okupantów amerykańskich w Neapolu, Livorno, Florencji, Brindisi i innych miastach włoskich.

Konferencja zorganizowana została przez postępowych włoskich uczonych, prawników, lekarzy, działaczy społecznych, pisarzy i dziennikarzy.

Mimo represji strajki w Tunisie trwają

(f) PARYŻ (PAP). Z doniesień prasy paryskiej wynika, że sytuacja w Tunisie w dalszym ciągu zaostrza się. W odpowiedzi na represje kolonizatorów francuskich, ludność organizuje demonstracje i strajki.

W kilku zdaniach

USA ODMÓWIŁY WIZY WJAZDOWEJ VITTORIO DE SICA

(f) RZYM (PAP) Konsulat amerykański w Rzymie odmówił wydania wizy wjazdowej do USA znanemu włoskiemu reżyserowi filmowemu Vittorio De Sica (twórcy filmu „Złodzieje rowerów") i autorowi scenariuszy Zavettiniemu, zaproszonym przez grupę producentów filmowych w Hollywood.

DEMONSTRACJE PRZECIW WYŚWIETLANIU FILMU O ROMMLU W RZYMIE

RZYM (PAP). Władze miejskie Rzymu zezwoliły na wyświetlanie filmu prohitlerowskiego „Rommel — lis pustyni". Demonstracje protestacyjne odbyły się w całym Rzymie. Przerwali pracę robotnicy wielu fabryk.

PARLAMENT AUSTRALII RATYFIKOWAŁ „TRAKTAT POKOJOWY" Z JAPONIĄ

LONDYN. Z Sydney donoszą, że parlament australijski uchwalił projekt ustawy o ratyfikacji separatystycznego „traktatu pokojowego" z Japonią, nieznaczną większością 54 głosów przeciwko 46.

BRUTALNE POSTĘPOWANIE POLICJI WŁOSKIEJ WOBEC MURZYŃSKIEGO BOJOWNIKA O POKÓJ

RZYM (PAP) Dziennik „Paese" podaje dziś wiadomość o skandalicznym potraktowaniu przez policję w Reggio Emilia młodego Murzyna Douglas Glasgowa, przewodniczącego organizacji „Pochód młodzieży amerykańskiej na rzecz pokoju".

Dziennik stwierdza, iż w chwili gdy Glasgow znajdował się w lokalu miejscowej organizacji bojowników o pokój, został aresztowany przez policję i odstawiony do Rzymu.

Należy podkreślić, iż Glasgow ma zezwolenie na pobyt we Włoszech do maja br. Komitet bojowników o pokój w Reggio Emilia wystosował ostry protest przeciw haniebnemu postępowaniu policji.

Tzw. „układ administracyjny" zamienia Japonię w bazę wojenną USA

(f) MOSKWA (PAP). Jak donosi z Tokio agencja TASS, 28 lutego podpisany został tzw. „układ administracyjny", który odsłania istotny sens agresywnego „paktu bezpieczeństwa" między Stanami Zjednoczonymi a Japonią.

Podpisanie tego układu wywołało silne oburzenie szerokich warstw społeczeństwa japońskiego .

W ubiegłym tygodniu deputowani partii opozycyjnych w parlamencie japońskim domagali się bezskutecznie od rządu przeprowadzenia w parlamencie debaty nad „układem administracyjnym". Przedstawiciele partii opozycyjnych wystąpili zarówno w parlamencie jak i na łamach prasy z krytyką „układu administracyjnego". Niezadowolenie ogarnęło nawet tych deputowanych, którzy dawniej popierali politykę rządową.

28 lutego przedstawiciele opozycji w parlamencie japońskim wysunęli kwestię zaufania dla Okadzaki — szefa delegacji japońskiej podczas rokowań w sprawie zawarcia „układu administracyjnego".

Różne stronnictwa opozycyjne ogłosiły oświadczenia stwierdzające, że „układ administracyjny" jest sprzeczny z konstytucją i narusza niezawisłość Japonii. Ugrupowanie „lewicowych socjalistów" postanowiło wystąpić do sądu najwyższego o anulowanie układu, jako gwałcącego konstytucję japońską.

Oświadczenie partii komunistycznej stwierdza, że zawierając „układ administracyjny" rząd japoński zaprzedał kraj Stanom Zjednoczonym. Układ ten ignoruje konstytucję japońską oraz prawa i obowiązki narodu japońskiego. Jest on oczywiście nielegalny i pozbawiony mocy obowiązującej.

Sekretarz Rady Generalnej Japońskich Związków Zawodowych Takano podkreślił, że w rezultacie podpisania „układu administracyjnego" Japonia weszła na drogę remilitaryzacji. Nadeszła chwila — powiedział Takano — by cały naród japoński stawił opór panowaniu militarnemu USA i podjął walkę o niezawisłość.

O tytuł „najlepszego nadleśnictwa w pozyskaniu i wywozie drewna"

Wezwanie załogi Nadleśnictwa Podjuchy

(a) Robotnicy Nadleśnictwa Podjuchy, w woj. szczecińskim wezwali wszystkie nadleśnictwa w kraju do współzawodnictwa o tytuł „najlepszego nadleśnictwa w Polsce w pozyskaniu i wywozie drewna"

Robotnicy leśni z Nadleśnictwa Podjuchy zobowiązali się wykonać przed terminem kwartalny plan pozyskania i wywozu drewna oraz podnosić stale wydajność pracy i jakość produkcji

I tak np. przodujący drwale Wiktor i Edward Karpetowie, Piekart, Piaskowski, Rudź i wielu innych z leśnictwa Radziszewo, którzy w styczniu br. osiągnęli średnio 165 — 170 procent normy, zobowiązali się w lutym podnieść wydajność pracy o dalsze 20 procent. Wielu wyróżniających się robotników podjęło wezwanie, rzucone przez Kazimierza Milasa z Nadleśnictwa Tychowo, o tytuł najlepszego drwala w Polsce

Podobne zobowiązania podjęli drzewiarze z leśnictwa Binowo i Kijów

Realizacja podjętych przez załogę zobowiązań umożliwi wykonanie planu za I kwartał w Nadleśnictwie Podjuchy na 15 dni przed terminem

Z pobytu przedstawicieli kultury niemieckiej w Polsce

(f) Staraniem Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą odbyło się w dniu 29 lutego br. w klubie SPATiF-u spotkanie bawiących w stolicy wybitnych pisarzy niemieckich Bertolda Brechta i Hansa Marchwitzy oraz znakomitej artystki dramatycznej Heleny Weigel z przedstawicielami świata literackiego i teatralnego stolicy. Spotkanie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Muzycy brazylijscy wśród robotników Łodzi

(f) W Łodzi przebywają na gościnnych występach wybitni muzycy brazylijscy — pianista Arnold Estrella, wiceprzewodniczący Komitetu Obrońców Pokoju w Brazylii i jego żona znana skrzypaczka Mariuccia Iacovino.

W pierwszym dniu pobytu w Łodzi, artyści brazylijscy koncertowali w świetlicy Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego. Był to pierwszy ich występ w Polsce, przeznaczony, na życzenie artystów, specjalnie dla przedstawicieli łódzkiego świata pracy.

Artyści brazylijscy, byli gorąco przyjmowani przez publiczność robotniczą.

Najlepsza pracownia projektowa

(f) Dnia 29 ub. m. w świetlicy Warszawskiego Biura Projektowego Budownictwa Przemysłowego odbyła się uroczystość wręczenia proporca przechodniego Wielobranżowej Pracowni Projektowej, która zajęła w IV kwartale ub. roku pierwsze miejsce wśród 120 pracowni tego typu, współzawodniczących o tytuł „Najlepszej pracowni projektowej w Polsce".

Nowy film polski „Pierwsze dni" wchodzi na ekrany

(d) Na ekrany w całym kraju wchodzi nowy film polski p.t. „Pierwsze dni". Film ten zrealizowano wg. nagrodzonej powieści B. Hamery „Na przykład Plewa".

Prapremiera filmu odbędzie się dnia 3 marca w Ostrowcu, gdzie z udziałem robotników miejscowej huty sfilmowano „Pierwsze dni".

Premiera w Warszawie odbędzie się dnia 6 marca br. w kinie Moskwa.

Wiadomości sportowe

Łyżwiarki radzieckie wezmą udział w mistrzostwach świata w jeździe szybkiej

MOSKWA. Ekipa łyżwiarek radzieckich wyjechała do Finlandii, gdzie weźmie udział w mistrzostwach świata w jeździe szybkiej

W skład drużyny wchodzą: rekordzistki świata Żukowa i Karelina oraz czołowe zawodniczki Selichowa, Anikanowa, Akifjewa, Wałowowa, Awdonina i Donczenko.

Wyjazd delegacji polskiej na międzynarodowy kongres kolarski

29 lutego br. wyjechała z Warszawy do Paryża delegacja polska na Kongres Międzynarodowej Federacji Kolarskiej (UCI). W skład delegacji wchodzą przedstawiciele władz kolarstwa polskiego Stanisław Cieślak i Wacław Jóźwiak.

Drugi dzień akademickich mistrzostw narciarskich

W drugim dniu akademickich mistrzostw Polski w narciarstwie odbył się na Małej Skoczni na Krokwi konkurs skoków (otwarty i do kombinacji).

Warunki śniegowe były bardzo dobre. Startowało 41 zawodników, w tej liczbie 18 — do kombinacji

W klasyfikacji skoczków do kombinacji najlepszym był Kaczmarczyk (Zakopane) — skoki: 41, 41 i 41,5 m. nota 200 pkt. przed Kirkorem (Gdańsk) — skoki: 35, 40.5 i 40 m, nota 190,7 pkt. i Dadejem (Zakopane).

Kaczmarczyk wygrał również kombinację norweską — przed Grandysem (Zakopane), Szeligą (Zakopane), Kirkorem (Gdańsk) i Dadejem.

W konkursie skoków otwartych zwyciężył Karwacki (Zakopane) — skoki: 41.5 i 46.5 m, nota 196.3 pkt., 2) Korzeniowski — skoki: 43 i 46,5 m, nota 193.9, 3) Kaczmarczyk, 4) Roj (Zakopane).

Drużynowe szachowe mistrzostwa Polski

Trzecia runda rozgrywek miała decydujące znaczenie dla wyłonienia mistrzów grup, albowiem w rundzie tej spotkali się ze sobą najgroźniejsi rywale, pretendenci do pierwszego miejsca w grupach.

W grupie północnej najwyższe cyfrowo zwycięstwo odniosła Spójnia Bydgoszcz zwyciężając w stosunku 7:1 Ogniwo Sopot.

W grupie południowej drużynowy mistrz Polski z roku ubiegłego Kolejarz Kraków uległ w Łodzi tamtejszemu Włókniarzowi w stosunku 3,5:4,5. Mimo to jednakże Kolejarz zachowuje nadal prowadzenie, mając 17 pkt. Włókniarz Łódź posiada 15 pkt., przy czym posiada on nieco łatwiejszy finisz.

W grupie zachodniej faworyt tej grupy AZS Gliwice pokonał swego najgroźniejszego rywala WDKZZ Katowice w stosunku 7:1, zapewniając sobie w ten sposób mistrzostwo grupy.

W grupie centralnej rozstrzygnięcie padło zasadniczo jeszcze w 2 rundzie, kiedy Kolejarz Warszawa pokonał Ogniwo Warszawa w stosunku 5:3. W trzeciej rundzie Kolejarz umocnił swą czołową pozycję, zwyciężając w Lublinie tamtejsze Ogniwo w stosunku 6,5:1.5. Ogniwo Warszawa pokonało Unię Rembertów w stosunku 5,5:2,5.

(L-cz)

Na marginesie

Obóz dla generała Deana

W rokowaniach w Panmundżon strona amerykańska wszystkimi możliwymi sposobami stara się przeciągnąć sprawę wymiany jeńców. Dzieje się to nie tylko dlatego, że Amerykanie nie chcą wypuścić na wolność jeńców północno-koreańskich i chińskich, ale również i z tego powodu, że nie spieszą się wcale z powitaniem swych własnych jeńców. Po prostu... boją się ich.

Świadczą o tym ostatnie posunięcia Kongresu amerykańskiego. Podkomisja senacka, zajmująca się sprawami „bezpieczeństwa wewnętrznego" wydała instrukcje ministrowi sprawiedliwości Howard J. Mac Grathowi, by „na terytorium Stanów Zjednoczonych i Japonii przygotował obozy, w których jeńcy amerykańscy, zwolnieni z niewoli koreańskiej zostaną poddani specjalnemu przeszkoleniu oraz próbie lojalności".

Członkowie senackiej podkomisji wiedzą, dlaczego to czynią. Dyrektywa tejże podkomisji stwierdza, że „gdyby zwolnieni żołnierze zetknęli się natychmiast ze swymi rodzinami, mogliby rozsiewać nieodpowiednie informacje o Północnej Korei, co z kolei mogłoby wywrzeć niekorzystny wpływ na amerykańską opinię publiczną.

A więc sprawa jest jasna. Nad Stanami Zjednoczonymi zawisło straszliwe niebezpieczeństwo. Jeńcy amerykańscy powracający z niewoli mogliby powiedzieć prawdę o Północnej Korei. A prawda ta, jak stwierdza dalej dyrektywa amerykańska, „nie pokrywa się z oficjalnymi poglądami".

Departament Sprawiedliwości w lot pojął dyrektywę senackiej podkomisji. Dawne obozy jeńców wojennych z czasów drugiej wojny światowej we Florence (Arizona), El Reno (Oklahoma) i w bazie lotniczej w Wickenburg, zostały przewidziane na kwarantannę dla zwolnionych jeńców amerykańskich, gdyby doszło do zawarcia rozejmu.

Wiadomości te w pełni potwierdza korespondent prawicowego pisma australijskiego „Melbourne Herald" w depeszy z Tokio z 18 stycznia, dodając przy tym kilka interesujących szczegółów. „Jeńcy-sojusznicy po zwolnieniu — pisze Hughes — nie otrzymają zezwolenia na spotkanie z prasą czy też publiczne dyskutowanie swych wrażeń zanim nie przejdą przez proces oczyszczenia. Wiadomo, że nie będzie wyjątku nawet dla generała-majora Deana, byłego dowódcy 24 dywizji USA w Korei, który znajduje się jako jeden z pierwszych na liście jeńców".

No cóż, nikomu wierzyć nie można. Komunistyczna propaganda bowiem operuje niebezpieczną bronią. Nie narkotykiem i nie torturami, jakby chcieli wmówić światu specjaliści od amerykańskiej propagandy, ale po prostu... prawdą.

OSA

GŁOSY W DYSKUSJI NAD PROJEKTEM KONSTYTUCJI

Zdecydowana wola pokoju

Prof. dr JAN DEMBOWSKI
przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

Dyskutowany obecnie na łamach prasy projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie może być rozważany abstrakcyjnie, w oderwaniu od naszej rzeczywistości. W konstytucjach współczesnych państw kapitalistycznych znajdujemy wiele pięknych deklaracji, obiecujących państwom ustrój demokratyczny, ludności zaś swobody obywatelskie. Wiemy jednak aż nadto dobrze, że w praktyce życiowej owe deklaracje są tylko świstkiem papieru, gdy w istocie w państwach imperialistycznych szerzy się przekupstwo i korupcja, a fikcji kalejdoskopowo zmieniających się rządów towarzyszy stała i brutalna presja wielkiego kapitału. W przeciwieństwie do tego projekt naszej Konstytucji nie jest ani deklaracją, ani programem. Jest on wyrazem rzeczywistych osiągnięć Państwa Ludowego, a jego 91 artykułów ma bogatą treść wewnętrzną. Przytoczę tylko dwa przykłady.

Art. 3 p. 6 brzmi: „Polska Rzeczpospolita Ludowa... zapewnia wszechstronny rozwój kultury narodowej". Te kilka słów ma na swoje poparcie piękne zdobycze naszego państwa. Należy tu olbrzymi rozwój szkolnictwa wyższego, powstanie bardzo wielu instytutów naukowo-badawczych, niebywały wprost rozrost drukarstwa i czytelnictwa naukowego. Należy historyczny Kongres Nauki Polskiej, który nie tylko był manifestacją świata nauki, ale doprowadził do czynu: do ustawy o utworzeniu Polskiej Akademii Nauk, instytucji powołanej do przeobrażenia nauki kraju, do jej powiązania z żywotnymi potrzebami i interesami narodu. Należy ustawa o szkolnictwie wyższym i o pracownikach nauki, która przyczyni się do podniesienia poziomu naukowego pracowników nauki, do pomnożenia kultury narodu.

Art. 28 p. 1 brzmi: „Postanowienie o stanie wojny może być powzięte jedynie w razie dokonania zbrojnego napadu na Polską Rzeczpospolitą Ludową, albo gdy z umów międzypaństwowych wynika konieczność wspólnej obrony przeciwko agresji...". I ten ustęp ma głęboką treść. Oznacza on, że naród nasz wykazuje zdecydowaną wolę pokoju, nie dopuszcza myśli o wszczęciu wojny agresywnej lub zaborczej. Nie są to czcze słowa. Stoi za nimi gigantyczny wysiłek narodu, odbudowującego z ruin swoją Ojczyznę, pragnącego w atmosferze pokoju i przyjaźni budować w swoim kraju nowy ustrój społeczny. Stoi za nimi aktywny udział Polski w światowym ruchu pokoju, stoi Kongres Intelektualistów we Wrocławiu, wspaniały II Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie, udział delegatów polskich w Światowej Radzie Pokoju, udział przedstawiciela Polski w Międzynarodowym Komitecie do Stalinowskich Nagród Pokojowych. Polski ruch pokoju zdobył sobie wysokie uznanie całego kulturalnego świata i Art. 28 projektu nie jest deklaracją bez pokrycia.

Projekt Konstytucji obrazuje wielki proces historyczny, toczący się na naszych oczach, proces tworzenia się nowego państwa, walki i pracy narodu, budującego ustrój socjalistyczny. Pod tym właśnie kątem widzenia należy oceniać projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Nasze troski

STEFAN NOWOCIEŃ
przewodniczący spółdzielni produkcyjnej „Przełom"

Niespełna siedem lat — to nie takie odległe czasy. Pamiętam prawie każdy dzień, który upłynął od chwili, kiedyśmy ujrzeli w Radzanowie mundury żołnierzy radzieckich, idących na Berlin.

Tego samego dnia, kiedyśmy przybyli do Miechowej w powiecie kluczborskim, zakończyła się wojna. To było właśnie 8 maja 1945 roku. Było nas wówczas siedem rodzin. Nie posiadaliśmy nie tylko konia lub krowy, ale nawet kury ani kota. Ale od pierwszej chwili poczuliśmy pomoc państwa. Dostaliśmy jedną parę koni i zaczęliśmy walkę z chwastami o chleb na nowej ziemi. Ciężko nam było. Tylko dzięki temu, żeśmy się skupili i jeden drugiemu pomagał, przebyliśmy najcięższy okres. Maszyn było trochę, ale nie umieliśmy się z nimi obchodzić — niektórzy z nas nie wierzyli w maszyny. Ale już nasze władze działały — przysłano nam agronoma i technika z powiatu — pomógł nam.

I dlatego, żeśmy się przyzwyczaili razem pracować i dlatego, żeśmy się przekonali, że wszystko co od naszych władz pochodzi, wychodzi nam na dobre, tośmy na pierwszą wiadomość o powstających spółdzielniach produkcyjnych postanowili i u nas spółdzielnię taką założyć.

Na wiosnę 1949 roku wyszliśmy w pole, już jako członkowie spółdzielni III typu. Dziś mamy już 36 sztuk bydła, 10 koni, 3 źrebięta i 56 sztuk trzody. Nie ma członka spółdzielni, który by nie posiadał choćby jednej krowy, niektórzy mają i dwie, a kur, gęsi i kaczek to się nie doliczy. Już sprzedaliśmy państwu 74 tuczniki, 10 krów i 17 cieląt. Mieliśmy w tym roku piękne urodzaje — samego owsa 28 kwintali z hektara.

Nasza spółdzielnia nazywa się „Przełom", bo teraz u nas zaszły takie zmiany, że trudno nam sobie przypomnieć jakeśmy to wyglądali przedtem. I jeżeli byliśmy z dziada pradziada nędzarzami bitymi i upokarzanymi przez panów na każdym kroku, to teraz na ten świat patrzymy jak na nasz własny i ani kawałeczka miejsca nie damy w nim żadnemu panu. Jesteśmy też coraz mądrzejsi i silniejsi — na początku było nas 14 członków w spółdzielni a teraz 33.

Konstytucja mówi o braterskiej współpracy między miastem i wsią. Na dowód, że my to rozumiemy, to chcę powiedzieć, żeśmy już 19 sierpnia zeszłego roku odstawili zboża dla miasta więcej, niż było w planie, zapłaciliśmy wszystkie podatki i pożyczkę narodową. Dostaliśmy za to dyplom i premię.

Konstytucja nasza ma wiele słów, które nam — chłopom są jakby spod serca wyrwane. Choćby te o szkołach, o oświacie. Było u nas 12 analfabetów. Teraz umieją pisać i czytać. I nie będzie już więcej analfabetów u nas, bo w naszej wiosce jest i przedszkole i szkoła. A prawie cała młodzież kształci się w szkołach średnich i wyższych, albo jak Franciszek Romańczyk w szkole oficerskiej.

Nam się teraz na płacz i śmiech zbiera, jak sobie przypomnimy, co to nasi ojcowie robili, kiedy chcieli dziecko do szkoły posłać. Mój ojciec — fornal w pańskim dworze, to pamiętam, zaniósł dyrektorowi szkoły w Buczu dwie gęsi, żeby brata przyjął, za siostrę dał pół metra pszenicy. Tylko, że to widać było mało, bo i tak nie przyjął. Dziś to i dorośli i nawet starzy się uczą. Przyjeżdżają do nas agronomowie z pogadankami, mamy kursy i wykłady. Przyzwyczailiśmy się czytać gazety i książki. Budujemy Dom Kultury w gromadzie, rozszerzamy bibliotekę.

Mam już 35 lat, a wydaje mi się, że od kilku lat zaledwie żyję naprawdę. Teraz, jeśli coś mnie martwi, to tylko o to, żeby lepiej zrobić, żeby spółdzielnia miała jeszcze izbę porodową, żeby boisko zbudować, żeby maszyny jeszcze kupić, poprawić rasę bydła, podnieść wydajność z hektara. Takie teraz są nasze troski.

Każdy z nas z radością pracuje, bo to dla siebie, dla naszego państwa robotniczo-chłopskiego, w którym chłop już nie jest wyzyskiwanym bydlęciem, ale obywatelem, który ma wszystkie drogi do dobrobytu i nauki otwarte.

Kobiety polskie podejmują zobowiązania na cześć swego święta — 8 Marca

(d) W miastach i we wsiach, przy warsztatach pracy i w świetlicach kobiety polskie przygotowują się do Dnia 8 Marca — święta międzynarodowej solidarności postępowych kobiet w walce o zachowanie i utrwalenie pokoju.

Pod tym hasłem na licznych zebraniach kobiety pracujące podejmują zobowiązania produkcyjne. W Gdańskiej Fabryce Opakowań Blaszanych 120 brygad kobiecych postanowiło obniżyć koszty produkcji i zaoszczędzić zużycie materiałów na łączną sumę 96 tys. zł.

773 robotnice Starachowickiej Fabryki Samochodów uczczą swe święto zwiększeniem wydajności pracy o 5 procent do 25 procent. Najwyższe są zobowiązania pracujących na rewolwerówkach Wiesławy Lisowskiej, Janiny Kwiatkowskiej, Teodory Malickiej, Jadwigi Nowak i Heleny Ciok. Wśród licznych zobowiązań, podejmowanych przez kobiece załogi zakładów włókienniczych, szczególną uwagę zasługuje zobowiązanie robotnic ZPB im. Róży Luksemburg w Łodzi. Robotnice tych zakładów wyprodukują ponad plan 2 tysiące metrów tkanin.

Robotnice krajalni ZPDziewiarskiego im. E. Plater skroją dodatkowo 3.825 sztuk bielizny.

W zakładowych i gromadzkich świetlicach kobiety przygotowują okolicznościowe gazetki ścienne i wystawy, zespoły artystyczne odbywają próby programów przeznaczonych na akademie, które odbędą się 8 marca.

M. in. kobiety zatrudnione w Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Andrzeja Struga wraz z robotnicami z innych fabryk przygotowują wystawę, obrazującą udział kobiet polskich w dziele budowy podstaw socjalizmu w Polsce. W Międzyzdrojach aktyw kobiecy organizuje wystawę, która da przegląd dorobku literackiego kobiet i ich udziału w rozwoju literatury.

Obrady przedstawicieli terenowych władz budowlanych

(f) 29 lutego br. rozpoczął obrady 2-dniowy zjazd przedstawicieli wojewódzkich władz budowlanych wojewódzkich rad narodowych oraz wojewódzkich zarządów Państwowych Przedsiębiorstw Powiatowych.

W obradach wzięli udział: minister Budownictwa Miast i Osiedli — Piotrowski, wiceminister Rolnictwa i Reform Rolnych — Kuhl oraz przedstawiciele Prezydium Rady Ministrów, KC PZPR, Ministerstwa Finansów i Gospodarki Komunalnej.

Celem zjazdu jest pogłębienie współpracy aparatu terenowego z naczelnymi władzami budownictwa w zakresie planowania zadań budownictwa na wsi oraz nadzoru architektonicznego nad wykonywanymi inwestycjami.

Krajowa narada gospodarcza PPRK

(f) W Warszawie odbyła się Krajowa Narada aktywu partyjnego, związkowego i administracyjnego Państwowych Przedsiębiorstw Robót Komunikacyjnych. W naradzie wzięli udział: Minister Kolei — Strzelecki i przewodniczący ZG ZZK — Stachacz.

Tematem obrad było podsumowanie wyników pracy poszczególnych przedsiębiorstw w roku 1951.

Zarządzenie MHW

(f) Ministerstwo Handlu Wewnętrznego przedłuża ważność zarządzenia z dnia 22 listopada 1951 r. w sprawie normowania cen w zakresie rzemiosła fotograficznego do dnia 15 kwietnia 1952 r.

Do tego czasu cena za wykonanie zdjęć do dowodów osobistych w rozmiarach 4,5x6 (nieretuszowanych) utrzymana zostaje w dotychczasowej wysokości, tj. 4 zł za 3 sztuki.

Polsko-czechosłowacka umowa o wymianie towarowej na r. 1952

(d) Ostatnio przebywała w Warszawie czechosłowacka delegacja rządowa z wiceministrami Richardem Dvorakiem i dr Wilhelmem Pithartem na czele. W wyniku rokowań, przeprowadzonych w duchu przyjaźni i pełnego wzajemnego zrozumienia, podpisana została w dniu 29 lutego br. umowa o wymianie towarów między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką na rok 1952.

Umowa przewiduje dostawy z Czechosłowacji do Polski różnych maszyn i urządzeń przemysłowych, traktorów, samochodów, autobusów, opon, łożysk kulkowych, maszyn i narzędzi rolniczych, chemikaliów, obuwia oraz szeregu innych artykułów.

Eksport z Polski do Czechosłowacji obejmuje: węgiel, koks, rudę, energię elektryczną, wagony, maszyny i urządzenia przemysłowe, sól, chemikalia, zboże, cukier i inne wyroby.

Umowę podpisali: wiceminister Handlu Zagranicznego R.P. Czesław Bajer i wiceminister Handlu Zagranicznego CSR Richard Dvorak.

Budżet r. 1952 to budżet dalszego potężnego rozwoju sił wytwórczych naszego kraju

Oszczędzanie każdej złotówki, każdego grama materiałów zabezpieczy pełne wykonanie zadań gospodarczych na rok bieżący

Przemówienie ministra Finansów tow. Dąbrowskiego o rządowym projekcie ustawy budżetowej

Na wstępie swego przemówienia tow. min. Dąbrowski stwierdza, że referowany przez niego projekt ustawy budżetowej ściśle wiąże się z projektem Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1952. Obydwa te plany określają zadania gospodarki narodowej w roku bieżącym. Narodowy Plan Gospodarczy wytycza m. in. poważny rozwój przemysłu, którego globalna wartość wzrośnie w roku 1952 o 22,3 procent w stosunku do roku 1951 oraz duży rozwój produkcji rolnej, której wartość ma wzrosnąć w roku bieżącym o 8.1 procent w stosunku do roku ubiegłego.

Przewiduje się poważne zwiększenie nakładów finansowych na inwestycje, które powiększą nasz majątek narodowy. Ogólna kwota tych nakładów wzrośnie o 19 procent w stosunku do roku 1951.

Przy szybkim wzroście zadań przemysłu i budownictwa — konieczne będzie w roku 1952 podjęcie walki o pomyślne rozwiązanie powstałych trudności w zakresie bilansu zatrudnienia. Trzeba będzie prowadzić zdecydowaną bitwę o mechanizację robót pracochłonnych i uciążliwych, trzeba podnosić kwalifikacje załóg i w pełni wykorzystywać czas pracy.

Przed handlem uspołecznionym stoją poważne zadania zarówno w dziedzinie sprawnej dystrybucji towarów jak i skupu produktów rolnych i zwalczania spekulacji.

Akumulacja socjalistycznej gospodarki — stwierdza mówca — winna wzrosnąć o 23,5 procent, a ogólny dochód narodowy o 17 procent w stosunku do roku ubiegłego.

O budżecie decyduje plan i jego wykonanie

Przechodząc do omówienia głównych założeń projektu budżetu na rok 1952, minister Dąbrowski stwierdza, że o budżecie decyduje plan i jego wykonanie. Przedłożony przez Rząd pod obrady Sejmu projekt budżetu na rok bieżący jest wyrazem osiągnięć polskiej klasy robotniczej, polskich mas pracujących. Budżety nasze z każdym rokiem dają coraz pełniejszy i bogatszy obraz szybkiego rozwoju naszego kraju, wskazują, jak pomimo wielu trudności towarzyszących naszemu budownictwu, zwycięsko realizujemy podstawowe założenia naszego Planu Gospodarczego ujęte w planie 6-letnim.

Projekt budżetu wykazuje w stosunku do wykonania w 1951 roku wzrost dochodów o 21.5 procent i wzrost wydatków o 19,7 procent. Budżet Państwa na rok 1952 przewiduje po stronie dochodów sumę 63 miliardów 787 milionów złotych, a po stronie wydatków sumę 62 miliardów 876 milionów złotych. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 911 milionów złotych.

Analizując wykonanie budżetu za rok 1951 minister Dąbrowski stwierdza, że zaplanowane w roku ubiegłym dochody zostały osiągnięte według prowizorycznych danych w 102.5 procent, zaś wydatki nie osiągnęły pełnych 100 procent, i wynoszą średnio 95 procent w stosunku do planu. Pomyślny przebieg wykonania budżetu w 1951 roku wiąże się ściśle z wykonaniem Narodowego Planu Gospodarczego w dziedzinie produkcji przemysłowej, której akumulacja decyduje o stronie dochodowej budżetu.

Na pełne wykonanie akumulacji w gospodarce socjalistycznej w ubiegłym roku decydujący wpływ miał poważny wzrost wydajności pracy zarówno w przemyśle jak i w przedsiębiorstwach budowlanych, na kolejach i w PGR-ach. Natomiast nie zostały w pełni osiągnięte wskaźniki w zakresie kosztów własnych. Przeciętny wskaźnik obniżki kosztów w przemyśle wyniósł około 4.6 procent, zamiast zaplanowanych 5,7 procent. W tej dziedzinie — na niewykonanie planu poważny wpływ miała niedostateczna mobilizacja na odcinku obniżania kosztów materiałowych.

Następnym czynnikiem, który przyczynił się do wykonania budżetu była wzmożona dyscyplina oszczędnościowa w dziedzinie wydatków administracyjnych, walka z przerostami etatów osobowych oraz eliminowanie w administracji ogólnej i gospodarczej wydatków zbędnych lub niekoniecznych. Wyrazem tego jest niepełne wykorzystanie budżetu po stronie wydatkowej.

Duże znaczenie dla wykonania budżetu w ubiegłym roku miał dalszy postęp w pogłębieniu zasad rozrachunku gospodarczego. W wielu zakładach przemysłowych zbliżono planowanie i kontrolę wykonania planów finansowo-gospodarczych do załóg robotniczych.

Poważna poprawa nastąpiła również na odcinku planowania finansowego, prowadzenia rachunkowości oraz sprawozdawczości finansowej.

Ważnym czynnikiem dla wykonania budżetu był fakt, że prezydia rad narodowych wykonały swoje zadania na odcinku realizacji budżetów terenowych, osiągając ogółem dochody w 108 procent i zmniejszając wydatki do mniej więcej 94 procent sum preliminowanych.

Zadaniem budżetu na 1952 r — stwierdza dalej minister Dąbrowski — jest utrwalenie pełnej równowagi finansowej w naszej gospodarce narodowej, a jednocześnie zapewnienie całkowitego sfinansowania wszystkich zadań przewidzianych w Planie Gospodarczym w III roku planu 6-letniego.

Podstawowa część wydatków budżetu Państwa na 1952 r. przeznaczona jest na sfinansowanie dalszego rozwoju gospodarki narodowej i urządzeń socjalno - kulturalnych. Przeszło 2/5 budżetu, tj. ponad 26 miliardów zł przeznacza się na gospodarkę narodową, zaś na urządzenia socjalno - kulturalne łącznie z inwestycjami — przeszło 1/4 część budżetu, tj. ponad 16 miliardów zł.

Poważne sumy na pomoc dla rolnictwa

Na wydatki związane z rozwojem gospodarki narodowej składają się przede wszystkim nowe inwestycje, na które budżet przeznacza ponad 19 miliardów złotych.

Minister Finansów poświęca wiele uwagi poważnym wydatkom przeznaczonym na pomoc dla rolnictwa zarówno w PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych, jak i w indywidualnych gospodarstwach chłopskich. Poza wydatkami na sfinansowanie inwestycji w rolnictwie, poważne sumy przeznacza się na weterynarię, na melioracje, na urządzenia rolne, na popieranie produkcji zwierzęcej oraz na urządzenia i ochronę lasów. Dla dalszego podniesienia mechanizacji prac w rolnictwie budżet Państwowych Ośrodków Maszynowych po stronie wydatków wykazuje sumę ponad 601 milionów złotych.

Sumy te nie wyczerpują w całości pomocy Państwa, jaka będzie okazana rolnictwu w 1952 roku. Ze środków rezerwowych budżetu przeznacza się około 250 milionów złotych na pomoc w zagospodarowaniu się rolników na terenach Ziem Zachodnich. Przeznacza się również poważne sumy kredytów bankowych dla wykorzystania zarówno przez spółdzielnie produkcyjne, jak i przez mało- i średniorolnych indywidualnych chłopów w roku bieżącym. Obok pomocy w kredytach wieś otrzyma dużą pomoc w zakresie ziarna siewnego przez utworzenie specjalnego Funduszu Siewnego, z budżetem po stronie wydatków 103.6 miliona zł.

Dalsza pomoc w akcji siewnej i żniwnej będzie zapewniona w miarę potrzeby ze środków rezerwowych budżetu.

Przeznaczenie tak poważnych środków finansowych z budżetu Państwa na pomoc dla rolnictwa jest związane z koniecznością stałego nadrabiania opóźnień w rozwoju rolnictwa, a pomoc udzielana wsi jest wyrazem realizowania sojuszu robotniczo-chłopskiego. Dlatego też chłopi mało- i średniorolni, dla których ta pomoc jest przede wszystkim przeznaczona, powinni jak najbardziej efektywnie korzystać z niej dla podniesienia swej produkcji roślinnej i hodowlanej.

Zabezpieczenie pomyślnego rozwoju nauki, oświaty i urządzeń socjalnych

Omawiając następne pozycje budżetowe min. Dąbrowski oświadcza, że na dalszą poprawę urządzeń miejskich przeznacza się ponad 263 miliony złotych. W zakresie gospodarki mieszkaniowej poważną pozycję stanowić będzie remont 600 tys. izb mieszkalnych oraz oddanie do użytku 118 tys. nowych izb.

W wyniku przeznaczenia bardzo poważnych sum na urządzenia socjalno - kulturalne osiągniemy dalszy rozwój szkolnictwa. M. in. liczba miejsc w przedszkolach osiągnie 380 tys. Liczba uczniów w szkołach przysposobienia zawodowego wzrośnie o 47 procent, liczba absolwentów tych szkół wzrośnie o 38 procent, liczba absolwentów szkół wyższych wzrośnie o 48,1 procent w stosunku do roku ubiegłego. Wzrośnie również liczba stypendiów dla młodzieży studiującej na wyższych uczelniach, w wyniku czego około 60 procent ogółu studiującej młodzieży będzie pobierało stypendia państwowe.

Wielki rozwój nauki wyrazi się tym, że obok 87 już istniejących powstanie w bieżącym roku dalszych 15 instytutów naukowo - badawczych.

Powstanie Polskiej Akademii Nauk, 83 wyższe uczelnie tj. trzykrotnie więcej niż w Polsce przedwrześniowej, 125 tys. studentów, w tym 65 procent to dzieci robotników i chłopów — oto niektóre tylko fakty świadczące, że władza ludowa w Polsce stworzyła istotne warunki dla pomyślnego rozwoju polskiej myśli naukowej stwierdza minister Dąbrowski.

Świadczenia na emerytury wzrastają o 19,5 procent, renty 9.6 procent, zasiłki chorobowe o 1,5 procent. Łącznie na ubezpieczenia społeczne w 1952 roku wydamy prawie 6 miliardów złotych.

W zakresie ochrony zdrowia nastąpi poważny wzrost wydatków. Wzrośnie o 8.3 procent liczba łóżek szpitalnych, powiększy się liczba ambulatoriów zakładowych, poważnie wzrośnie liczba wojewódzkich poradni specjalistycznych oraz ośrodków zdrowia na wsi.

Te właśnie osiągnięcia naszej pokojowej pracy, wzmaganie sił wytwórczych naszej gospodarki narodowej, pomyślne budowanie podstaw socjalizmu są źródłem niepokoju w obozie imperializmu, który pragnąłby za wszelką cenę przerwać naszą pokojową, twórczą pracę i grozi nam nową wojną.

2|3 całości dochodów budżetowych od gospodarki uspołecznionej

Dla zabezpieczenia pokojowego budownictwa nie zaniedbujemy wzmacniania naszych sił obronnych. Budżet na 1952 rok przewiduje wzrost wydatków na obronę narodową do wysokości 10,5 procent całości wydatków budżetowych.

Wydatki na administrację państwową, wymiar sprawiedliwości i bezpieczeństwo maleją w sumie globalnej i stanowią 11,7 procent całości budżetu wobec 13 procent w roku ubiegłym.

Podkreślając, że część sumy przeznaczonej na obsługę długów wewnętrznych i zagranicznych preliminowano na premie dla posiadaczy obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski — minister Finansów stwierdza równocześnie, że kwota subskrybowanej pożyczki, jak i liczba subskrybentów znacznie przekroczyły planowane cyfry. Jest to wspaniały przejaw patriotyzmu ludzi pracy miast i wsi z klasą robotniczą na czele w dziele dostarczenia Państwu niezbędnych środków na realizację zadań planu 6-letniego. W toku realizacji pożyczki liczba subskrybentów wzrosła o przeszło 400 tysięcy, a łączna kwota subskrypcji osiągnęła 1.654.849 tys. zł — w stosunku do planowanej kwoty 1.200 milionów zł. Już w tym roku posiadacze obligacji otrzymają w postaci premii za wylosowane obligacje 119 milionów zł.

Z ogólnej sumy dochodów budżetu Państwa, zaplanowanej na z górą 63.787 milionów zł, od gospodarki uspołecznionej wpłynie blisko 44.791 milionów zł, podczas gdy dochody od gospodarki nieuspołecznionej i wpływy od ludności wyniosą łącznie 7.898 milionów zł.

Na resztę dochodów składają się wpłaty z tytułu ubezpieczeń 7.010 milionów zł. pożyczki i lokaty 1.140 milionów zł i różne pozostałe dochody, w tym dochody administracyjne, łącznie 2.937 milionów zł.

Pełne wykonanie zadania, polegającego na dostarczeniu przez gospodarkę uspołecznioną około 2/3 całości dochodów budżetowych wymaga, by kierownicy i załogi naszych zakładów produkcyjnych wzmogli walkę o pełne wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych, o lepszą realizację wskaźników ekonomicznych realizowanych planów. Minister Dąbrowski wymienia w szczególności podniesienie rentowności przedsiębiorstw, pełne zrealizowanie zaplanowanych wskaźników obniżenia kosztów własnych produkcji, lepsze i sprawniejsze wykorzystanie posiadanych zapasów oraz upłynnianie nadmiernych remanentów towarów.

Mimo, że w roku ub. plan akumulacji i plan wpłat gospodarki uspołecznionej do budżetu został wykonany, w niektórych działach gospodarki narodowej i w poszczególnych przedsiębiorstwach miały miejsce straty. Niedostateczna walka o oszczędność spowodowała pewne straty w budownictwie, drobnym przemyśle państwowym i spółdzielczym oraz w rolnictwie. Toteż na tych odcinkach należy w roku bież. zrobić tym większy wysiłek. W budownictwie dotyczy to zwłaszcza kosztorysowania i właściwego projektowania z punktu widzenia ekonomii środków materiałowych i pieniężnych. W przemyśle drobnym dla osiągnięcia zaplanowanej obniżki kosztów własnych należy w pełni wykorzystać istniejące możliwości produkcyjne. W PGR należy usunąć te wypadki niegospodarności, które miały miejsce w roku ub.

Powiększenie akumulacji gospodarki socjalistycznej — zadaniem naczelnym

Trudne, choć w pełni realne, jest zadanie powiększenia akumulacji gospodarki socjalistycznej w br. Gwarancją realności tego zadania są poważne rezerwy w naszej gospodarce narodowej. Pomyślne wykonanie tego zadania wymaga dalszego podniesienia dyscypliny finansowej i dalszego umacniania zasad rozrachunku gospodarczego. Należy doprowadzić zasady planowania i rozliczeń według zasad rozrachunku gospodarczego do najniższych komórek organizacyjnych w każdym zakładzie pracy — podkreśla minister Finansów. Należy pobudzać i rozwijać twórczą inicjatywę, wszystkich robotników, pracowników i kierowników przedsiębiorstw do najbardziej pełnego ujawniania wewnętrznych rezerw każdego zakładu pracy dla powiększenia produkcji. Mówca podkreśla w związku z tym poważne zadania pracowników wydziałów finansowych rad narodowych, banków i służby finansowej w przedsiębiorstwach i zakładach.

Omawiając dochody budżetowe od gospodarki nieuspołecznionej w mieście i na wsi, minister Finansów stwierdza, że w zakresie podatku gruntowego nastąpi w br. zmiana. Polega ona na uchyleniu obowiązku wnoszenia wkładów na Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa i zastąpieniu dotychczasowych dwóch form obciążania finansowego wsi — jedynym podatkiem gruntowym, opartym na bardziej zróżnicowanych formach wymiaru, uwzględniających przychodowość poszczególnych grup gospodarstw chłopskich.

Z omówienia wydatków i dochodów budżetowych wynika, że projekt budżetu Państwa na rok 1952:

1) zabezpiecza dalszy rozwój gospodarki narodowej przez zwiększenie dotacji budżetowych na inwestycje i środki obrotowe przemysłu, rolnictwa, komunikacji i łączności,
2) zakłada dalszy poważny wzrost akumulacji i rozwój przedsiębiorstw socjalistycznych i tym samym wzrost dochodów budżetowych od tych przedsiębiorstw w oparciu o:
   a) wzrost produkcji,
   b) obniżenie kosztów własnych,
   c) przyśpieszenie obiegu środków obrotowych,
   d) mobilizację rezerw gospodarki narodowej,
   e) pogłębienie zasad rozrachunku gospodarczego,
3) zmierza do dalszej poprawy warunków bytowych ludzi pracy przez zwiększenie środków budżetowych, przeznaczonych na sfinansowanie usług socjalnych, kulturalnych oraz budownictwa mieszkaniowego,
4) zabezpiecza niezbędny rozwój sił obronnych i ochronę Państwa,
5) zakłada dalszą walkę o potanienie kosztów administracji państwowej oraz dalsze jej usprawnienie na wszystkich szczeblach organizacyjnych.

Oszczędzać — na każdym odcinku

Przy omawianiu niezbędnych warunków pomyślnego wykonania tych zadań w 1952 r., minister zwraca uwagę na konieczność obniżenia kosztów własnych w przemyśle socjalistycznym o 5,5 procent, w budownictwie o 7,4 procent i w handlu o 8,4 procent. W roku 1952 musi być położony szczególny nacisk na pełniejsze wykorzystanie maszyn i urządzeń technicznych, na udoskonalenie technologii produkcji i ścisłe przestrzeganie dyscypliny technologicznej, na poważne rozszerzenie mechanizacji ciężkich i pracochłonnych robót, na planowe wykorzystanie prac naukowo-badawczych w dziedzinie postępu technicznego oraz podniesienie jakości produkcji i usprawnienie kontroli.

W gospodarce materiałowej można zaoszczędzić wiele metalu i węgla, włókna i skóry — dla dalszego wzrostu produkcji i akumulacji socjalistycznej.

W walce tej — mówi minister Dąbrowski — powinny nam przyświecać słowa obywatela Prezydenta Bolesława Bieruta wypowiedziane w Orędziu Noworocznym do narodu polskiego:

„Oszczędzajmy każdy grosz publiczny, każdą cząstkę materiału, pamiętając, że z drobnych na pozór cząsteczek pomnożonych przez miliony wyrosnąć może wielka siła, wielkie zbiorowe bogactwo".

Podstawowym celem przedstawionego projektu budżetu na 1952 rok jest zabezpieczenie wykonania zadań ustalonych w Narodowym Planie Gospodarczym. Zadania te nie są łatwe — stwierdza mówca. Przytaczając następnie wskaźniki wzrostu zatrudnienia poza rolnictwem, dalszego wzrostu funduszu płac oraz dalszego wzrostu udziału gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego, minister Finansów podkreśla, że w tych podstawowych wskaźnikach zawarta jest bogata treść walki narodu polskiego o socjalistyczną przebudowę naszej gospodarki narodowej, jedynie zdolnej do zabezpieczenia dalszego wielkiego rozwoju gospodarczego i kulturalnego naszego narodu i zabezpieczenia jego niepodległości.

Wielkie dzieła wymagają zbiorowego wysiłku całego narodu. Jednocześnie w realizowaniu stojących przed nami zadań coraz szerzej korzystamy z bogatych doświadczeń Związku Radzieckiego. Coraz bardziej rozwijająca się wymiana towarowa między naszymi krajami, dzięki której otrzymujemy wiele cennych surowców i urządzeń technicznych — jest potężnym bodźcem do rozwoju naszej gospodarki. Nieoceniona jest dla nas pomoc Związku Radzieckiego w zakresie udostępnienia najnowszych zdobyczy w dziedzinie nauki, usprawnień technicznych, wynalazków przyspieszających proces naszego rozwoju gospodarczego.

Równocześnie z rozszerzaniem się pomocy Związku Radzieckiego i współpracy z krajami demokracji ludowej — nie omijamy żadnej sposobności, aby wbrew złośliwym dyskryminacjom, organizowanym przez imperialistów amerykańskich, rozwijać wymianę towarową również z krajami kapitalistycznymi.

Wszystkie siły dla realizacji planu i budżetu

W zakończeniu swego przemówienia min. Dąbrowski stwierdza:

W 1952 roku wielki Front Narodowy Walki o Pokój i Plan 6-letni musi jeszcze bardziej zjednoczyć wszystkich prawdziwych patriotów miłujących swoją Ojczyznę w walce o zwycięskie wykonanie planów gospodarczych. Pamiętajmy o słowach obywatela Prezydenta Bolesława Bieruta: *„Jesteśmy tym pokoleniem, którego udziałem i najbardziej odpowiedzialnym zadaniem historycznym jest zbudowanie nowego ustroju społecznego, urzeczywistnienie najszlachetniejszych ideałów socjalizmu, wydźwignięcie narodu polskiego na nową drogę wspaniałego rozwoju, zabezpieczenie jego całkowitej i nieprzemijającej niepodległości, utrwalenie na wieki pokoju i współpracy braterskiej między narodami".*

Realizacja Planu Gospodarczego i budżetu na 1952 rok jest zadaniem niełatwym; dla jego wykonania konieczna jest pełna mobilizacja wszystkich naszych sił. Przede wszystkim jednak konieczne jest dalsze podniesienie pełnej świadomości politycznej wszystkich pracujących w mieście i na wsi w walce o wykonanie tego planu, w walce z wszelkimi objawami marnotrawstwa, świadomego lub nieświadomego szkodnictwa, w walce z usiłowaniem wrogiej działalności niedobitków reakcji w mieście i na wsi.

Pełne wykonanie budżetu w 1952 roku sprzyjać będzie dalszemu poważnemu rozwojowi sił wytwórczych gospodarstwa narodowego, dalszemu rozkwitowi kultury narodowej i poprawie położenia materialnego narodu.

Nie może być żadnej wątpliwości, że naród polski pod przewodnictwem swojej klasy robotniczej, pod przewodnictwem Prezydenta Bolesława Bieruta, osiągnie w 1952 roku dalsze sukcesy w wielkiej bitwie o realizację planu 6-letniego, planu walki o pokój, planu zbudowania podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Wysoka Izbo! W imieniu Rządu wnoszę o uchwalenie przedłożonego Projektu Budżetu Państwa na rok 1952. (Długotrwałe oklaski).

Czytelnicy i korespondenci piszą

Pamięć bojowników PPR żyje wśród nas

Dla uczczenia 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej załoga Zakładów Wytwórczych Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg podjęła w styczniu br. wiele zobowiązań.

Dzięki realizacji zobowiązań wszystkie działy przekroczyły w styczniu plany produkcyjne.

Przy wykonaniu zobowiązań zespołowych nie zabrakło również zobowiązań indywidualnych.

W zobowiązaniach tych wyróżnili się tow. tow.: Zofia Ostrowska z kontroli P-2, która sposobem gospodarczym wykonała 80 szt. pudełek do pakowania elektrod; Irena Krupa wykonująca 216 procent normy; Apolonia Milczarek, wykonująca 274 procent normy oraz Jampolski, który zmniejszył odpad na zatapiarkach P-3 o 1 procent.

Do ogólnego wykonania planów przyczynili się również pracownicy narzędziowni i ruchu. W dziale narzędziowni grupa 7 tokarzy wykonywała w miesiącu styczniu ponad 200 procent normy a pracownik tej grupy, Stefan Lewandowski, zaoszczędził 120 kg stali, wytaczając zamiast wiórów krążki, które zostały zużyte w produkcji.

Dział Głównego Mechanika nie pozostał w tyle i o pół miesiąca skrócił remont 7-stopniowej prasy, która zapewni jeszcze większe osiągnięcia w produkcji.

Zobowiązania nasze są wyrazem przywiązania do tradycji bohaterskiej Polskiej Partii Robotniczej i dowodem, że pamięć takich bohaterów jak Marceli Nowotko, Pawła Findera, Małgorzaty Fornalskiej, Karola Świerczewskiego i innych żyje wśród szerokich rzesz robotników.

WŁADYSŁAW SZCZYGIEŁ
ZWLE im. R. Luksemburg
Warszawa

Niewykorzystane źródła oszczędności

W Pruszkowskich Zakładach Materiałów Biurowych w Pruszkowie, jak i we wielu innych zakładach pracy maszyny poruszane są przez silniki elektryczne.

Każdy silnik ma zabezpieczenie w postaci 3-ch bezpieczników (wkładek topikowych). Gdy silnik jest nadmiernie obciążony zabezpieczenie to przepala się, silnik wówczas zatrzymuje się. Cóż my elektromonterzy robimy? Zakładamy nowy bezpiecznik i uruchamiamy ponownie silnik.

Lecz nie o to chodzi. Przepalony bezpiecznik idzie na szmelc. Jest to wielkim marnotrawstwem. Bo przepala się jedynie drucik (topik). Dlaczego wyrzuca się całą osłonę porcelanową, która jest bardzo cenna.

Czy Centralny Zarząd Przemysłu Elektrotechnicznego nie mógłby się zająć tą sprawą?

Przecież tylko w Pruszkowskich Zakładach Materiałów Biurowych leży ok. 1500 sztuk zużytych bezpieczników, a ile znalazłoby się w całym kraju.

Nie tylko bezpieczniki marnują się w ten sposób.

Z przepalonych silników wyjmuje się uzwojenie i wyrzuca się również na szmelc. A drut przecież jest dobry, tylko izolacja jest spalona. Można taki drut jeszcze raz przerobić tj. wyciągnąć na inny przekrój oraz pokryć izolacją (bawełnianą i emalią) można by jeszcze raz uzwajać nim silniki elektryczne. Trzeba by tylko posortować drut i przesłać go do fabryki w Ożarowie. Drutu tego znajduje się na stosie szmelcu około 1,5 tony. (A przecież miedź jest bardzo droga i należy ją oszczędzać).

Pracownicy fabryki używają tego drutu do uszywania worków oraz robienia krat dla gołębi. Warto, by odpowiedni referent zajął się tą sprawą, a na pewno uzyskamy dużo dobrego, drogiego drutu miedzianego do nawijania silników elektrycznych, które czekają na ten drut.

BOGUSŁAW KARSZCZEWSKI
Pruszków

Znów projektanci pojechali na próżno...

Z inicjatywy Centralnego Zarządu Przemysłu Włókien Łykowych zwołana została na dzień 1. lutego br. wizja lokalna do Częstochowskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Warta". Celem konferencji miało być ustalenie możliwości uruchomienia maszyny parowej.

Z ramienia Biura Projektowania Zakładów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi zostali zaproszeni inż. Pertkiewicz i inż. Lickiewicz.

Po przybyciu do Częstochowy dwaj projektanci długo oczekiwali organizatorów: energetycy z Centralnego Zarządu Przemysłu Włókien Łykowych nie przybyli.

Rezultat: zmarnowany dzień pracy dwóch specjalistów, przejazdy, diety.

Czy nie można było tego uniknąć?

Przecież Centralny Zarząd Przemysłu Włókien Łykowych znajduje się w Łodzi o 10 minut drogi od Biura Projektowania Zakładów Włókienniczych!

Takie wypadki zdarzają się, niestety, coraz częściej. A przecież przy małym wysiłku są one łatwe do uniknięcia.

WŁADYSŁAW HOLCMAN
Łódź

Kropki nad „i"

ICH JEDYNE PRAWO

Wychodzący w San Francisco dziennik „Daily People's World" zamieszcza list nadesłany przez Murzyna. żołnierza w Korei W obawie przed represjami, które mogłyby go spotkać, gazeta nie podała znanego sobie nazwiska autora. Oto fragmenty listu:

„...najgorsze jest to poniżające traktowanie, z którym wciąż spotykamy się ze strony tzw demokratycznych wojsk Narodów Zjednoczonych... Dla nas czarnych kufel piwa w kantynie kosztuje dolara — biali koledzy płacą za niego tylko 10 centów... Wielu z nas pada ofiarą żołnierzy południowo - koreańskich, którzy nauczyli się już od Amerykanów pogardzać nami...

I po co to gadanie o równości obywateli, o prawach. które nam jakoby gwarantuje amerykańska konstytucja? Ginąć na froncie, tam gdzie najostrzej strzelają — oto jedyne nasze prawo!". (k)

POKÓJ UMEBLOWANY

Znany podżegacz wojenny John Foster Dulles otrzymał „Order pokoju 1952" ufundowany przez zakon franciszkanów w USA.

Franciszkanie ci wyobrażają sobie bowiem ów amerykański pokój dokładnie tak samo, jak Dulles: umeblowany armatami, oświetlany błyskiem wybuchających nad Koreą bomb. (o)

Tydzień na arenie świata

Zygmunt Broniarek

Hoa-Binh, twierdza imperialistów francuskich w Vietnamie padła pod ciosami vietnamskiej armii demokratycznej. Niedobitki oddziałów kolonizatorów francuskich cofają się, jak donosi agencja Reutera *„w pełnym popłochu"* w kierunku Hanoi Imperialiści francuscy w Vietnamie znaleźli się w sytuacji o tyle trudnej, że francuski minister kolonii Letourneau oświadczył, iż rząd gotów byłby rozpocząć rokowania pokojowe z Vietnamem Paryska „Humanite" stwierdza, że aczkolwiek nie można wierzyć w szczerość tego rodzaju oświadczeń — i minister Letourneau i cały gabinet francuski mieli niejednokrotnie okazję wykazać. czy są za pokojem czy za brudną wojną, a okazji tych nie wykorzystali — to jednak stwierdzenie francuskiego ministra *„daje wyobrażenie o rozmiarach klęski imperialistów"*. Nawet prasa reakcyjna. jak np. „Combat", domaga się położenia kresu beznadziejnej — z punktu widzenia burżuazji francuskiej — wojnie w Vietnamie.

Zbrodnia na wyspie Kożedo

Ale te głosy rozsądku nie przemawiają ani do rządu francuskiego ani do imperialistów amerykańskich, którzy są sprężyną awantur wojennych na Dalekim Wschodzie. Nie bacząc na klęski, kierownicze koła Wall Street wszystkimi możliwymi sposobami starają się rozniecić pożar agresji na jak najszerszych terytoriach.

W Korei, imperialiści amerykańscy dopuścili się nowej, potwornej, przewyższającej okrucieństwem nawet hitlerowskie praktyki, zbrodni, stosując znowu broń bakteriologiczną i dokonując masowej rzezi w obozie jeńców wojennych na wyspie Kożedo. Nieludzka zbrodnia imperialistów wywołała powszechne oburzenie na całym świecie. Narody koreański i chiński odpowiedziały na nią dalszym wzmożeniem walki przeciwko bestialskim interwentom.

Wall Street, pragnąc wtrącić jak najwięcej krajów Dalekiego Wschodu w ogień pożogi wojennej, przygotowuje Japonię do roli bazy wypadowej swych awantur. W Tokio podpisany został tzw. „układ administracyjny", na podstawie którego amerykańskie władze okupacyjne uzyskały szereg praw, umożliwiających im dalsze wykorzystywanie Japonii jako swego poligonu. Równocześnie, jak donosi francuska agencja „AFP", w czasie ostatniej rozmowy między zastępcą Achesona Dean Ruskiem a premierem japońskim Joszidą doszło do porozumienia w sprawie sformowania „dalekowschodnich sił zbrojnych" na wzór „armii europejskiej". Że czołową rolę w tej armii mieliby odgrywać militaryści japońscy — nie trzeba chyba dodawać.

W parlamencie japońskim i na ulicach Tunisu

Wszystkie te układy, zawierane w atmosferze „najwyższej tajności" wywołały zdecydowany protest najszerszych warstw narodu japońskiego. Na ulicach Tokio doszło do masowych demonstracji. O opozycji przeciwko rządowi Joszidy niech świadczy charakterystyczny fakt: w czasie debaty nad nowym budżetem, w którym poważne sumy przeznaczono na cele czysto wojenne, wszystkie partie, z wyjątkiem rządzącej partii „liberalnej" głosowały przeciwko budżetowi, a ich członkowie na znak protestu gremialnie opuścili salę obrad.

Nielepiej wiedzie się imperialistom i na Bliskim Wschodzie. Do porażek kolonizatorów francuskich w Vietnamie dołączyło się poważne zaostrzenie sytuacji w Tunisie, gdzie wbrew terrorowi władz akcja patriotów tuniskich znowu przybrała na sile. Na południu i na północy kraju patrioci obalają słupy telegraficzne, by utrudnić łączność oddziałom represyjnym. W pobliżu Sfax zniszczono transformator wysokiego napięcia. Pod Gabes ostrzelano pociąg wiozący sprzęt dla Legii Cudzoziemskiej. W Tunisie odbyła się ostatnio masowa demonstracja studentów, protestujących przeciwko represjom kolonizatorów

Machinacje Mahera Paszy

Ruch narodowo-wyzwoleńczy rośnie i potężnieje na całym Bliskim Wschodzie. W strachu przed masami ludowymi, w obawie przed aktywnością najszerszych warstw społeczeństwa. domagających się zdecydowanej walki o złamanie panowania imperialistycznego i o pełną wolność swych krajów — reakcyjne koła wielkiej burżuazji i feudałów knują zdradzieckie, zakulisowe konszachty z imperialistycznymi okupantami.

W Egipcie premier Ali Maher Pasza ujawnił, że w sobotę rozpoczynają się rokowania z ambasadorem angielskim w Kairze — Stevensonem. Temat obrad obejmuje m. in... sprawę przystąpienia Egiptu do Dowództwa Bliskowschodniego — narzędzia imperializmu amerykańsko-angielskiego w tym rejonie.

Lizbona i jej skutki

Imperialiści wzmagają przygotowania wojenne wszędzie, gdzie sięga tylko władza dolara. W Lizbonie na 9 sesji rady agresywnego paktu atlantyckiego włączono Wehrmacht do agresywnego systemu atlantyckiego i poczyniono nowe kroki na drodze przygotowań wojennych. Skutki tych decyzji nie dały na siebie długo czekać. W Niemczech zachodnich wypuszczono na wolność kilku krwawych generałów wsławionych zbrodniami w całej Europie — m. in. Kesselringa i Mansteina. Dobrany kumpel z tej paczki, „oswobodziciel" Mussoliniego — Otto Skorzenny zjawił się nagle w Bonn jako honorowy gość Bundestagu. A prasa zachodnio - niemiecka ujawniła, że na konferencji w Lizbonie ustalono m. in., że ze względu na opór ludności Francji i Włoch przeciwko polityce zdrady i awantur wojennych, oddziały Wehrmachtu stacjonować będą w tych krajach. W ten sposób Francja i Włochy znajdą się znowu pod butem hitlerowskiej okupacji.

Upadek Faure'a

Z takim oto programem — programem zbrodni wobec własnego narodu — powrócił premier francuski, Faure do Paryża. Program ten wywołał nową falę powszechnego oburzenia we wszystkich warstwach społeczeństwa francuskiego. Podwyższenie w Lizbonie budżetu wojennego Francji z 1.180 miliardów franków do sumy 1.400 miliardów, zobowiązanie Faure'a do budowy nowych baz amerykańskich, widmo hitlerowskiej okupacji — wszystko to zmobilizowało masy ludowe do nowej walki przeciwko polityce zdrady narodowej i wojny Faure, przedstawiając swój nowy budżet — budżet podwyższonych podatków, zmniejszonych kredytów na cele cywilne, nowych ciężarów — znalazł się w położeniu krytycznym. Chcąc za wszelką cenę uratować swój gabinet od upadku, postawił kwestię votum zaufania... aż 20 razy. Niewiele mu to jednak pomogło. Już przy drugim głosowaniu — rząd Faure'a z trzaskiem upadł. Francja weszła w kolejny kryzys rządowy.

Upadek rządu Faure'a — to nowy dowód kryzysu całej polityki wehrmachtowsko - atlantyckiej, prowadzonej przez kolejne rządy francuskie. Upadek rządu Faure'a — to nowy dowód kryzysu polityki zbrojeń i nędzy, polityki wydawania interesów francuskich na łup hitlerowskim generałom. Upadek rządu Faure'a — to nowy dowód wzmagającej się walki narodu francuskiego przeciwko zdrajcom wszelkiej maści, walki o prawdziwą niezależność i pokój.

Słowa Wiktora Hugo

Walka ta ogarnia z coraz większą mocą narody Europy zachodniej, które co dzień i co godzinę przekonują się o katastrofalnych skutkach antynarodowej polityki zmarshallizowanych rządów. Droga, jaką narody pragną kroczyć, to nie równia pochyła, prowadząca do katastrofy, ale szlak współpracy międzynarodowej prowadzący do trwałego pokoju.

Dlatego to z tak wielkim poparciem przyjęta została idea zwołania Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie, która — jak donosi prasa — *„zgalwanizowała sfery gospodarcze całego świata"* Dlatego to z tak potężnym oddźwiękiem spotkał się projekt Światowej Rady Pokoju uczczenia rocznic związanych z wielkimi postaciami kultury ogólnoludzkiej.

150 rocznica urodzin Wiktora Hugo, pierwsza z rocznic, świętowanych w tym roku, stała się manifestacją nie tylko jedności kultury światowej, której nie mogą złamać żadne sztuczne bariery ale również, jedności narodów w walce o postęp i pokój. Bo po dziś dzień pełną i żywą aktualność zachowały wypowiedziane dziesiątki lat temu słowa wielkiego humanisty: *„Obywatele, pokój zwycięży! Przyszłość należy do Woltera a nie do Kruppa. Przyszłość — to życie, nie śmierć!"*

Małe, ale dobrane towarzystwo



Niewielka grupka rodzin obszarniczych i kapitalistycznych rządziła w Polsce przedwrześniowej krajem, jak swoim folwarkiem. Jeśli imperialistyczne szczekaczki dowodzą, że w burżuazyjnej Polsce „ludziom się dobrze powodziło", to nie dodają jednak, ILU ludziom i JAKIM ludziom dobrze się powodziło, ale nie żądamy aż takiej ścisłości... Widoczni na powyższym zdjęciu, należą do tych, którym powodziło się dobrze. Oto prezydent kapitalistów i obszarników Ignacy Mościcki, przy butelce „czystej" w czasie odpoczynku po znojach polowania. Obok niego cała czereda magnatów kapitalistycznej Polski. A więc: troje obszarników książąt Radziwiłłów, Karol, Karolowa i Hieronim, dwóch hrabiów Tyszkiewiczów i jeden hrabia Potocki. Reszta to generał Carton de Wiart i 2 pułkowników

W STOLICY

Osiągnięcia elektrowni warszawskiej i ZWUT w walce o plany w lutym

Załoga warszawskiej elektrowni osiągnęła w lutym 105 procent podwyższonego na ten miesiąc planu.

O bojowości załogi świadczy fakt, że 28 lutego, na odbytym zebraniu roboczym, załoga analizowała plan produkcyjny na rok bieżący I na tym właśnie zebraniu, w toku dyskusji zostało stwierdzone, że są możliwości wykorzystania jeszcze wielu rezerw Maszynista turbinowni Henryk Garwacki zaapelował do swych towarzyszy z turbinowni o wzmożenie walki o oszczędność pary, olejów i zlikwidowania wszystkich nieszczelności.

Załoga zobowiązała się podnieść produkcję o 6 procent w stosunku do projektu planu rocznego, zmniejszyć zużycie własne energii z 5.27 na 5.2 procent, a tym samym oddać więcej energii na sieć, zmniejszyć jednostkowe zużycie węgla umownego z 0,75 na 0,73 kilograma na otrzymanie 1 kilowato-godziny energii oraz zmniejszyć koszty własne o 1,5 procent w stosunku do kosztów z 1951 roku.

Zakłady Wytwórcze Urządzeń Telefonicznych, których załoga stale i systematycznie podnosi swą wydajność — za luty osiągnęły 125 procent planu.

Należy podkreślić, że klub racjonalizatorów ZWUT zarejestrował w tym samym miesiącu 95 zgłoszonych wniosków racjonalizatorskich. *(w)*

Młodzieżowcy z FSO walczą o proporzec przechodni

We współzawodnictwie pracy pomiędzy młodzieżowymi brygadami FSO, ostatnio wysunęła się na czołowe miejsce brygada im. Henryka Rutkowskiego, która osiągnęła w styczniu 171 procent normy, a tym samym zdobyła ona przechodni proporzec. ufundowany przez Centralny Zarząd Przemysłu Motoryzacyjnego.

Brygada frezerów Wojciecha Liszewskiego, która ma wielki „apetyt" na zdobycie proporca zapowiedziała, że za przyszły okres osiągnie 200 procent normy. Podobnie mówią młodzieżowcy z brygady tokarskiej, a najwięcej podejmują się osiągnąć Wiesław Frent, Zbigniew Spoczyński i Mirosław Miłosz.

Duże nadzieje na zdobycie tego proporca ma nowopowstała brygada młodzieżowa ślusarzy, w której pracują znani przodownicy pracy Sędziak i Piechowski.

Jednakże, brygada im. Henryka Rutkowskiego stara się utrzymać, a nawet zdobyć ten proporzec na własność. Członkowie tej brygady stale podwyższają swą wydajność pracy. Brygadzista Edward Białaszewski osiąga przeciętnie 200 procent normy. *(w)*

Z centralnego ośrodka szkolenia partyjnego

Dla wykładowców szkolenia partyjnego odbędą się w Centralnym Ośrodku Szkolenia Partyjnego PZPR, Mokotowska 25, następujące seminaria:

I stopień — Temat: „Projekt Konstytucji" cz. III. Dla kierowników dzielnicowych seminariów — dnia 4.III godz. 16.30.

II stopień — Temat: „Projekt Konstytucji" cz. III. 1) Dla kierowników dzielnicowych seminariów — dnia 4.III g. 16.30, 2) Dla wykładowców II stopnia KD Śródmieście gr. I — dn. 5.III g. 16.30. dla wykładowców II stopnia KD Mokotów — dnia 5.III g. 16.30.

Szkoły wieczorowe — Temat: „Projekt Konstytucji" cz. III — dnia 6.III godz. 16.45.

Samokształcenie — Temat: „Projekt Konstytucji" cz. II. Grupa II — dnia 4.III, godz. 17.00. Grupa V i VI — dnia 5.III godz. 17.00. Grupa VII — dnia 7.III godz. 17.00. Grupa IV — dnia 10.III godz. 17.00, Grupa I — dnia 11.III godz. 17.00, Grupa III — dnia 12.III godz. 17.00.

Ośrodek udziela pomocy indywidualnej w pracy szkoleniowej zarówno wykładowcom, jak i słuchaczom kursów codziennie w godzinach od 10—22, w niedziele i święta od godz. 10—15.

Konsultacje indywidualne odbywają się w następujących terminach: z historii WKP(b) — w środy od godz. 18—20, z historii polskiego ruchu robotniczego — we wtorki i piątki od g. 18—20, z ekonomii — w poniedziałki i czwartki od godz. 18—20, z materializmu dialektycznego i historycznego we wtorki i piątki g. 18—20.

Konsultacje z zagadnień Konstytucji codziennie od godz. 10—22.

WYCIECZKI NIEDZIELNE „ORBISU"

Biuro Obsługi Turystycznej „Orbis" organizuje w najbliższą niedzielę dn. 2 marca następujące wycieczki autokarem i koleją.

Z Warszawy do Żelazowej Woli autokarem na koncert muzyki Chopina. Wycieczka półdniowa. Koszt uczestnictwa 29 zł.

Z Warszawy do Wilanowa i Natolina autokarem dla zwiedzenia muzeum i stylowych parków. Wycieczka 3-godzinna. Koszt. 10.50 zł.

Autokarem po Warszawie. Wycieczka 2-godzinna. W programie zwiedzanie nowych osiedli mieszkaniowych i Wystawy „Wiek Oświecenia w Polsce" — koszt zł 5.

Koleją do Poronina i Zakopanego W programie zwiedzenie muzeum Lenina i przejazd kolejką linową na Kasprowy i Gubałówkę. Wycieczka 2-dniowa. Koszt uczestnictwa z wyżywieniem i noclegiem 110 zł.

Koleją z Warszawy do Poznania na operę. W programie ponadto zwiedzanie zwierzyńca i palmiarni. Koszt wycieczki zł. 68.

Koleją do Puszczy Białowieskiej. W programie zwiedzanie fabryki przetworów drzewnych, muzeum i przejażdżka do rezerwatów przyrody Wyżywienie i nocleg zapewniony. Koszt uczestnictwa 75 zł.

Szczegółowych informacji dotyczących wycieczek udziela i przyjmuje zgłoszenia Biuro Obsługi Turystycznej Orbis Warszawa Bracka 16.

TEATRY

Polski — „Obcy cień" — g. 19. **Kameralny** — „Eugenia Grandet" — g. 19. **Nowy** — „Uczone białogłowy" — g. 15.30 i 19. **Narodowy** — „Świętoszek" — g. 15, „Sułkowski" — g 19. **Powszechny** — „Szczęście Frania" — g. 15.30, „Panna bez posagu" — g. 19. **Domu Wojska Polskiego** — „Tajna wojna" — g. 19. **Syrena** — „To się pokaże..." — g. 19.15. **Współczesny** — „Profesja pani Warren" — g. 19. **Muzyczny** — „Ojciec debiutantki" — g. 19. **Nowej Warszawy** — „Poemat pedagogiczny" — g. 19. **Guliwer** — „Gęgorek" — g. 13 i 17.30. **Lalka** — (sala CDD) — „Maciej Kłosek" — g. 17. **Opera** — „Straszny dwór" — g. 19. **Ateneum** — „Pociąg do Marsylii" — g 19. **Satyryków** (Konopnickiej 6) — „Objeżdżalnia społeczna" — g. 19.30

KINA

Moskwa — „Jak hartowała się stal" — g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 **Palladium** — „Cienie na torach" — g. 15, 17, 19, 21. **Atlantic** — „Bez adresu" — g. 15, 17, 19, 21. **Praha** — „Bez adresu" — g. 15, 17, 19, 21 **Polonia** — „Dziewczęta z baletu" — g. 14, 16, 18, 20. **Stolica** — „Pokolenie zwycięzców" — g. 14, 16, 18, 20 **W—Z** — „Alarm" — g. 13.45, 16, 18.15. 20.30. **1 Maj** — „Jednodniowi milionerzy" — g. 14, 16, 18, 20. **Ochota** — „Załoga" — g. 14, 16, 18, 20. **Syrena** — „Poddany" — g. 14.15, 16.30, 18.45. 21. **Tęcza** — „Małżeństwo Katarzyny" — g. 13.45, 16, 18.15, 20.30. **Lotnik** — „Konfrontacja" — g. 17, 19.

*

MUZEUM NARODOWE. Wystawa „Wiek Oświecenia w Polsce" — czynne codziennie w godz. od 10 do 15. W czwartki, niedziele i święta w godz. od 10 do 19. W poniedziałki i dni poświąteczne muzeum nieczynne.

RADIO

NIEDZIELA 2 MARCA

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 7.20. 14.00, Wiadomości 6.00, 7.00, 8.00, 12.04. 16.00. 20.00, 23.00.

6.05 Muzyka, 7.25 Muzyka, 7.55. Kalendarz Radiowy, 8.10 Od melodii do melodii, 9.00 Odpowiedzi „Fali 49", 9.10 Aud. dla wykładowców kursów partyjnych II stopnia. 9.30 „Dla każdego coś miłego", 10.30 Aud. dla wojska. 11.15 „Problematyka dziejów Śląska na konferencji historyków w Otwocku" — pog 11.30 Koncert solistów, 12.15 Przerwa, 14.05 Aud. dla wsi, 15.15 Melodie ludowe do tańca — gra Polska Kapela p. d. F. Dzierżanowskiego. 15.45 Gawęda przyrodnicza M. Toneckiego, p.t. „O związkach węgla". 16.20 Nasze chóry śpiewają, 16.40 Recital skrzypcowy, 17.00 Felieton. 17.10 Puccini, „Manon Lescaut" — opera, 19.15 „Pan Tadeusz" — poemat A. Mickiewicza, 19.35 Muzyka. 20.35 Muzyka taneczna, 21.30 Zagadka literacka. 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.30 Muzyka taneczna.

Program II — na fali 367 m.

Program dnia 6.55, Wiadomości 6.00, 7.00, 8.00, 12.04, 17.00. 21.00, 23.50.

7.05 Mozaika muzyczna, 7.25 Muzyka, 7.55 Kalendarz Radiowy. 8.15 Muzyka, 8.30 Wszechnica Radiowa, 9.00 Muzyka klasyczna. 9.30 Aud. dla dzieci, 9.45 „Wieś tańczy i śpiewa". 10.00 Przegląd prasy stołecznej. 10.05 Skrzynka ogólna P.R. w oprac. T. Krzemienia, 10.20 Melodie operetkowe, 10.35 Dzieci — aud. w oprac. Z. Malanowskiej, 10.50 Robotnicze Zesp. Świetlicowe przed mikrofonem, 11.10 Poezja i muzyka, 11.40 Skrzynka Wszechnicy Radiowej, 12.15 Poranek symf. 13.15 „Fabryka bez robotników" — pog. 13.23 Koncert Ork. Rozgł. Szczecińskiej P. R. p.d. Wł. Górzyńskiego, 14.00 „Powóz" — opowiadanie M. Gogola, 14.15 Utwory fortepianowe. 14.30 Recenzja. 14.45 Tygodnik warszawski. 15.00 „Śpiewamy pieśni i piosenki", 15.15 Aud. dla dzieci. 16.00 Brązy bez cyny — rep. M. Zielińskiej, 16.20 Koncert Chopinowski, 16.50 Felieton, 17.20 Koncert rozrywkowy, 18.00 „Zwycięstwo" — słuch. wg. sztuki J. Warmińskiego, 19.30 Melodie taneczne, 20.00 „Na Radiowej Estradzie". 21.30 Wieczorna serenada. 22.30 Wiadomości sportowe z całej Polski, 22.40 Koncert na instrumenty solowe i ork. 23.10 Muzyka.

PONIEDZIAŁEK 3 MARCA

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 5.55, 15.25, Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00. 7.55, 12.04, 16.00. 20.00, 23.00.

5.10 Koncert poranny; 6.05 Wszechnica Radiowa, 6.25 Aud. dla wsi, 6.35 Muzyka operetkowa. 7.20 Pieśni różnych narodów, 7.35 Muzyka ludowa, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Muzyka operowa. 8.55 Aud. dla kl. I. 9.20 Aud. dla kl. III. 9.40 Utwory fortepianowe komp. francuskich, 10.00 „Sędzia" — opow. W. Szalaginowa, 10.20 Koncert Ork. Szczecińskiej Rozgł. P. R. p.d. Wł. Górzyńskiego. 11.00 Lekcja języka rosyjskiego, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 Głos mają kobiety, 12.15 Kwadrans rozrywkowej muzyki radzieckiej, 12.30 Aud. dla wsi, 12.45 Na swojską nutę, 13.15 Informacja, 13.20 Przerwa, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.20 Koncert rozrywkowy w wyk. Chóru i Ork. Łódzkiej Rozgł. P.R. p.d. A. Tarskiego, 17.00 Głos mają kobiety, 17.15 Wszechnica Radiowa, 17.30 Komp. Tyg. — A. Borodin, 18.00 Z kraju i ze świata, 18.20 Mówimy o projekcie Konstytucji, 18.30 Muzyka rozrywkowa, 18.45 Aud. dla wsi, 19.00 Lekcja języka rosyjskiego. 19.20 Aud. dla młodzieży, 20.35 Muzyka taneczna. 20.40 „Tydzień Muzyki Rumuńskiej w Polskim Radio", 21.30 „Martwe dusze" — pow. M. Gogola, 21.45 Utwory skrzypcowe komp. polskich, 22.15 Muzyka taneczna.

Program II — na fali 367 m.

Program dnia 6.00. 13.25, Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55. 17.00, 21.00, 23.50.

6.15 Muzyka baletowa, 6.50 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. P.R. p. d. E. Ciukszy, 7.20 Pieśni różnych narodów, 7.35 Muzyka ludowa. 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Przerwa, 13.30 Koncert z udziałem Jaschy Heifetza. 14.15 Aud. ZNP. 14.30 „Śladami czołgów" — odc. pow. B. Hamery, 14.50 Stylizowana polska muzyka ludowa. 15.15 Aud. PCK dla chorych, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.00 Wszechnica Radiowa. 16.20 Dziennik warszawski, 16.35 Muzyka rozrywkowa, 17.05 Odpowiedzi „Fali 49", 17.15 Koncert Chóru i Ork. Krakowskiej Rozgł. P.R. p.d. J. Gerta, 18.00 „Tydzień Muzyki Rumuńskiej", 18.20 Aud. Oświatowa, 18.30 Wszechnica Radiowa, 18.50 Muzyka dla wszystkich. 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Koncert Ork. P. R. p.d. T. Seredyńskiego, 20.40 Walcząca Warszawa — aud. z cyklu „Szlakiem walk", 21.30 Mówimy o projekcie Konstytucji, 21.40 P Czajkowski — Czerewiczki — opera, 23.20 Muzyka symfoniczna.

Na półce z książkami

O ludziach i sprawach Nowej Huty

Marian Brandys: „Początek opowieści". PIW 1951.

Biograf Nowej Huty, kronikarz dziejów porywającej walki o nowe, socjalistyczne miasto, Marian Brandys, odmalował z wielką żarliwością pisarską wielkość i romantykę codziennych zmagań z trudnościami, patos socjalistycznego budownictwa, opowiedział, jak w warunkach wyzwolenia pracy entuzjazm budującego swą przyszłość narodu staje się potężną siłą materialną.

„Ludzie dźwigali mury. Mury dźwigały wzwyż ludzi" Zacytowane zdanie mogłoby stanowić motto całej książki, która pokazuje, jak w walce o socjalistyczne budownictwo hartuje się stal charakterów, powstaje nowy, bardziej zespolony naród socjalistyczny, jak Nowa Huta staje się uniwersytetem socjalistycznej świadomości.

Jednym ze studentów tego uniwersytetu jest stary murarz Malaga. W Polsce przedwrześniowej miał on ciężkie życie. błąkał się wiecznie bez własnego kąta w poszukiwaniu sezonowej pracy, a żal za swą sierocą dolę, za życie zmarnowane przez ustrój wyzysku — topił w wódce. W Nowej Hucie widzimy go, jako zgorzkniałego, złośliwego odludka, zatruwającego sobie i innym życie. Ten zdolny murarz nie uznaje postępowych. zespołowych metod pracy, nie rozumie nowego życia Kiedy Malaga nie chce uczyć młodzieży murarki, to przemawia przezeń zachowana z dawnych czasów, zrozumiała w warunkach kapitalistycznej dżungli, obawa konkurencji. Ale panująca na budowie koleżeńska atmosfera i wychowawczy wpływ partii oraz uświadomionych towarzyszy pracy robią swoje: Malaga wyzwala się z konserwatywnych nawyków, leczy okaleczoną duszę, odradza się moralnie, zbliża się do ludzi, zaczyna pojmować głębokie, ogólnonarodowe znaczenie swej pracy Później widzimy go już jako zasłużonego instruktora murarskiego

Dzieje Malagi kończą się wzruszającym, humanistycznym akcentem: były analfabeta i parias społeczny, z którym życie obeszło się po macoszemu, który nic dobrego nie zaznał od ludzi i dlatego znienawidził ludzi, obecnie, jako nowy człowiek, pisze w swym pierwszym liście do żony: „Kasiu miła... pracuję dla Polski i dla nas... Kasiu, piękny jest ten świat"

Nowa Huta sprawiła, że odrodzony człowiek pokochał pracę dla Polski Ludowej, ona to wróciła mu radość życia I to jest jeszcze jedno zwycięstwo socjalistycznego miasta.

W książce uwydatniona została rola organizacyjna i wychowawcza partii, która jest „układem nerwowym i krwią. ożywiającą najmniejszą nawet komórkę organizmu" wielkiej budowy Wśród młodzieży zatrudnionej na budowie „polskiego Komsomolska" partia rozwija działalność za pośrednictwem swej transmisji młodzieżowej — ZMP Na wielu przykładach autor wykazuje, że ilekroć układ nerwowy w jakimkolwiek stopniu zawodzi, w organizmie zaczyna coś szwankować.

Przewodniczący ZMP jednej z brygad — Kłos — nie prowadzi pracy wychowawczej, odrzuca współpracę z aktywem, niefrasobliwie tuszuje braki i niedociągnięcia, strzeże zazdrośnie swych uprawnień kierowniczych i rządzi samowolnie, paraliżując działalność organizacji partyjnej. Te odstępstwa od bolszewickiego stylu pracy omal nie doprowadzają do buntu brygady. Historia „przodownika" Tyrackiego stanowi przykład wykoszlawienia sensu i znaczenia współzawodnictwa pracy Wspomniany już Kłos nie rozumie sensu współzawodnictwa, jako narzędzia walki o socjalizm, sprowadza współzawodnictwo do pustej rekordomanii, kierując je na ślepy tor. W ogóle niedociągnięcia w pracy młodego aparatu organizacyjnego i administracyjnego wynikają często z faktu, że kierownictwo niedostatecznie wsłuchuje się w głos mas, nie zna ich potrzeb, pragnień i interesów. Tam, gdzie brak więzi między kierownictwem i załogą, powstaje szczelina, przez którą wciska się wróg klasowy.

Do takich wrogów zaliczają się przede wszystkim okoliczni bogaci gospodarze, których ślepa nienawiść do Polski Ludowej w danym wypadku potęguje się jeszcze przez okoliczność, że budowa Nowej Huty pociąga za sobą przemiany społeczno - strukturalne drobnotowarowej wsi, że przyciągając siłę roboczą uniezależnia biedotę od kułaków. Przedstawia również autor wrogiego działacza większego kalibru, agenta bandyckiego podziemia, Nowaka. Kreśli go jednak w planie zbyt już uproszczonym. Nowak prawie nie kryje się ze swą wrogością, trąci o milę dywersantem, rozpoznać go może łatwo każde dziecko. Przecież, gdyby taki był wróg klasowy, nie trzeba byłoby kłaść nacisku na czujność. Ostatnie procesy polityczne wykazały, że wróg potrafi się u nas dobrze maskować.

Zdemaskowanym wrogiem jest Starkiewicz, były referent wydziału społeczno - politycznego w sanacyjnej Polsce. Pozorując ścisłe przestrzeganie przepisów hamuje pracę załogi, rzuca jej kłody pod nogi, krzywdzi ją przy wypłatach, szykanami wywołuje niezadowolenie przeciw kierownictwu. W końcu jednak zostaje ujawniony i sromotnie wyświęcony z terenu budowy.

Słabiej wypadły sceny z życia prywatnego bohaterów. Naiwnie przedstawił autor konflikt między przewodniczącym ZMP Kulbarem, człowiekiem ideowym i jego żoną, życiowo niezaradną, pustą lalą, której światek duchowy ogranicza się wyłącznie do życia osobistego Dlaczego Kulbar tak późno spostrzegł niski poziom uświadomienia społecznego żony, dlaczego nie starał się jej wychować? Przecież taki obowiązek dyktuje mu cechująca każdego członka partii zasadnicza postawa wobec życia. Tymczasem Kulbar nadal nie robi nic w tym kierunku, bo... nie ma czasu. Kulbarowa godzi się w końcu z mężem, bo... szacunek, jakim się on cieszy, zaczyna schlebiać jej próżności!

W ten sposób z całego zagadnienia pozostał jedynie stary schemat z burżuazyjnego romansu: mąż zaniedbuje żonę, żona się nudzi.

Na początku książki Brandys wspomina marginesowo o roli pomocy Związku Radzieckiego, opisuje przybycie specjalistów radzieckich do Polski i przy sposobności pięknie maluje oblicze moralne starego i młodego pokolenia inteligencji radzieckiej. Mimo to na podstawie reportażu czytelnik nie zdoła wyobrazić sobie nawet odległego pojęcia o olbrzymim znaczeniu bratniej pomocy ZSRR, bez której byłaby nie do pomyślenia budowa giganta przemysłowego, stanowiąca niesłychanie trudny problem nawet dla najwyżej uprzemysłowionego, najbogatszego kraju. Bez naświetlenia roli ZSRR obraz Nowej Huty wyszedł niepełny. Pewne zastrzeżenia budzi zresztą nie tylko zakres lecz i forma ujęcia tego zagadnienia. Radzieckie dostawy inwestycyjne, radziecka dokumentacja techniczna, projekt zabudowy, radziecki kredyt na rozbudowę naszej gospodarki, radzieckie doświadczenia i metody pracy, wreszcie — kształcenie naszej młodzieży i fachowców, którzy w ZSRR zapoznają się ze sposobami budowy zakładów przemysłowych — wszystko to znajduje odbicie w codziennym życiu Nowej Huty, winno więc zawężlać się ze zdarzeniami opisanymi w książce. Zamiast „kwitować" te fakty, na początku książki, należało raczej wpleść je w rozwój akcji.

*

Specyfika tematu, konieczność utrwalania „na gorąco" zachodzących przemian, sygnalizowania etapów walki Starego przeciwko Nowemu — wszystko to narzuciło formę książki — najbardziej bojowy, najbardziej „operatywny" rodzaj literacki. Tak powstał zbeletryzowany reportaż, który pokazuje nam rozległą galerię bohaterów, doskonale zróżnicowanych psychologicznie, jakkolwiek nie zawsze typowych. Czasem są to zaledwie naszkicowane sylwetki, występujące w poszczególnych rozdziałach, aby potem zniknąć z pola widzenia. Rozdziały książki są powiązane w jedną całość a jednocześnie potraktowane jako samodzielne nowelki, zakończone często efektowną pointą.

Książka niezupełnie jest wolna od braków formalnych. Można by zarzucić autorowi nie dość zindywidualizowany język, który niekiedy niewiele się różni od języka komentarza autorskiego. Wszystko to usuwa się jednak w cień wobec ogromnych zalet książki. Książka posiada dużą wartość poznawczą. Przy tym jej doskonała czytelność, przejrzystość i prostota języka, w połączeniu z porywającą treścią, sprawiają, że przeczyta ją z zainteresowaniem, a jednocześnie zdobędzie wcale spory zasób wiedzy o Nowej Hucie czytelnik, któremu nawet najpopularniejsza broszura informacyjna wyda się „nudna" i „trudna".

W sumie — piękny reportaż. a raczej szkic wielopłaszczyznowej powieści, która informuje, wychowuje, mobilizuje.

DANIEL TRYLEWICZ

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Komitet Nakładem RSW „Prasa". Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, ul Miedziana 11 Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60 Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28 Sekretarz Redakcji 8-82-29 Dział propagandy 8-08-89 Dział partyjny 7-34-30 Dział zagraniczny 8-82-25 Dział ekonomiczny 7-34-10 Dział rolny 8-64-78 Dział kulturalny 8-63-25 Dział listów i interwencji 8-65-23 Dział miejski 8-71-82 Centrala: 7-01-21, 7 01-22, 8-51-04, 8-57-62, 8-82-28 Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62 Redaktor tech 7-01-21 Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch" Oddz. Warszawa ul Srebrna 12 Centrala tel 8-04-20, 22 23 30 Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie przy ul Srebrnej 6 i Plac 3 Krzyży 16 Prenumerata miesięczna w kraju 4 zł 50 gr, pren. zbiorowa od 5 egz na jeden adres, partyjna 2 zł 25 gr, zagraniczna 9 zł Konto PKO — Nr 1-14008 Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres Administracja: Warszawa, ul. Wiejska 12, tel 7-52-50 Zakłady Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego. 3B-14314